Wydanie poranne

Przedpłata za „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Nmer pojedynczy w miejscu 10 h. na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny ilustrowany 14 hal.

Nr. 155. Kraków, Niedziela dnia 5 Czerwca 1904 r. Rok XII.

Od Administracji.

! ! Czas odnowić przedpłatę ! !

która wynosi:

W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 2 kor.
kwartalnie . . . 6 „

Za odnoszenie dopłaca się 40 hal. miesięcznie. Za zmianę adresu 40 hal.

NA PROWINCJI:

miesięcznie . . 2 k. 70 h.
kwartalnie . . 8 k.

Wszyscy abonenci otrzymają bezpłatnie **„Tygodnik Zakopiański“, „Dodatek ilustrowany“ i dodatek powieściowy,** obejmujący obecnie sensacyjną powieść

„Synowie burzy“.

„Iz Palakow“.

(Pochodzenia polskiego).

„Ten Major, Polak rodem z miasteczka Dzierowiez,
„Nazywał się (jak słychać) po polsku Płatowicz.
„Lecz przechrzcił się; łotr wielki, jak się zwykle dzieje
„Z Polakiem, który w carskiej służbie zmoskwiczeje“.

(Pan Tadeusz).

Niewola, te straszna szkoła dla pojedyńczych ludzi i całych narodów. W tej ogniowej próbie, tysiące jednostek słabszych odpada od pnia macierzystego, wzmacniając szeregi wroga — przynajmniej liczebnie — gdy znów inne jednostki, silne i szlachetne, hartują się w niedoli i są gotowe zawsze i wszędzie do wszelkich ofiar dla sprawy publicznej.

Tak było i będzie! Za to znów, sprawę pokrzywdzonego i prześladowanego narodu bierze w obronę tysiące jednostek z napływowego żywiołu, jednostek, znów najszlachetniejszych, bo ich współudziałem nie powoduje żaden interes, żadne widoki osobiste — ale cześć dla cierpiących i szlachetna ambicja znajdowania się w ich szeregach.

W wypadkach 1863 roku, brała udział masa młodzieży, której ojcowie nie mówili jeszcze dobrze po polsku, a mimo to synowie ginęli mężnie w szeregach powstańczych, lub jeszcze mężniej na stokach warszawskiej cytadeli. Są to fakta, które stwierdza każdy nowy tom dziejów tej epoki.

Wojna dzisiejsza na wschodnim krańcu Azji, wywołała różne refleksje na temat naszego zachowania się i sympatji względem tej czy owej ze stron wojujących. Są to naturalnie dowodzenia teoretyczne, bo ani jedna ani druga strona o zdanie nas nie pyta — a najmniej Rosja.

Od czasu, kiedy jeden z wybitnych publicystów dowodził mi, że potrafi w każdej sprawie argumentować za i przeciw i otrzyma za to oklaski; gdy w istocie przekonałem się, że niepodobna nigdy było przewidzieć, jakie w danej sprawie wygłaszać będzie przekonanie — mam wstręt do polemiki. Za to tem bardziej szanuję każde zdanie wypowiedziane szczerze, z przekonania, które wytwarza w nas doświadczenie życia i ta ilość wrodzonych pojęć, z któremi człowiek na świat przychodzi.

Nie polemizując zatem z nikiem, myśl nowego rozbioru Polski i to na korzyść Prus, uważamy za najgorsze złe, jakieby naszych braci spotkać mogło: bo i konstytucja Prus i słowa królewskie, to rupiecie, nie warte nawet porządnego śmietnika. Gdzie takimi walczą środkami jak rząd w Prusach, tam wszystkie moralne giną podstawy, a zostaje tylko prawo pięści.

W jednym z artykułów spotkałem uwagi mające wiele za sobą słuszności, a pomimo tego pełne dziwnego optymizmu. Autor zajmuje się społeczeństwem rosyjskiem. Co my o niem wiemy? Co nas upoważnia do stawania z niem w jednym szeregu? Kto nas o to prosi? Kto nam każe nadstawiać łeb za cudzą sprawę? Społeczeństwo rosyjskie niech się samo ze swoim rządem rozprawi — jeżeli ma siłę po temu i do tego zadania dorosło. Mieszać się nam w sprawy wewnętrzne rosyjskie, byłoby najgorszą taktyką — zwróciłoby przeciwko nam całe dziennikarstwo rosyjskie, z małymi wyjątkami wrogo dla nas usposobione, które czeka tylko okazji, by całą nienawiść rządu i ludności skierować na Polaków!

Idealne hasło z roku 1831 — „za naszą i waszą wolność“ przebrzmiało bez odpowiedzi — nie prędko doczeka się takowej.

Jest rzeczą wiadomą i znamienną, że najgorliwszymi rzecznikami porozumienia z Rosją, są ludzie, którzy Rosji wcale nie znają, i że publicyści i dziennikarze przybyli do nas z Warszawy lub Cesarstwa, głoszą bardziej pessymistyczne poglądy. Nie wystarczy przejechać się koleją do Warszawy, Wilna lub Kijowa, by mieć o stosunkach rosyjskich jakie takie pojęcie. — Trzeba tę zgniliznę poznać z osobistej praktyki, by do niej nabrać prawdziwego wstrętu. Naturalnie mówimy tu o kaście rządzącej i czynownictwie. Lud tam ciemny, zabobonny i fanatyczny... godłem jego: „Bóg wysoko, car daleko“.

Ale jest jedna jeszcze okoliczność, na którą chcieliśmy zwrócić uwagę. Poruszono w „Głosie Narodu“ dolę tysięcy żołnierzy i oficerów służących w armji rosyjskiej — pisano nawet o jenerałach! Nie ma wątpliwości, że los tych ludzi jest pożałowania godny, ale sprawę tę należy z nieco innego stanowiska rozpatrzeć. Otóż pomiędzy żołnierzem a oficerem zachodzi przedewszystkiem ogromna i kardynalna różnica. Żołnierz — Polak, po wysłużeniu swoich lat pięciu przymusowej służby — choć zdemoralizowany i zepsuty, wraca do rodzinnej strzechy — a otoczenie domowe dokonywa reszty przeobrażenia, łącząc go na nowo ze społeczeństwem, z którego go gwałtem wyrwano. — Wielu jednak nie powraca już wcale — bo żołnierz-Polak, nie służy we własnym kraju ale na Kaukazie, w Turkiestanie, w głębokiej Rosji lub Syberji, i różne są przyczyny które go zatrzymują w tych okolicach po skończeniu służby. Będzie on tam do śmierci nazywany Polakiem, choć mówić po polsku zapomni i przestanie, choć ożeniony z prawosławną przestanie być katolikiem — i dla spokoju w rodzinie przejdzie na prawosławie — ale dzieci jego z tego mieszanego małżeństwa, muszą być prawosławnemi — bo takie prawo — a zostanie im tylko przydomek: „iz Palakow“.

To też nie ma ani jednego — powtarzamy z naciskiem — „ani jednego“ nazwiska polskiego, któregoby nie było w spisie jakimkolwiek, prawdziwych Rosjan.

Ta sama ewolucja — tylko może w prędszym tempie, dzieje się z oficerami Polakami służącymi w armji rosyjskiej.

Kto z żołnierki zrobił sobie rzemiosło, kto w służbie wojskowej szuka karjery, temu już polskość albo już wywietrzała, albo wywietrzeje wkrótce, bo trudno dwom bogom na raz służyć. W chwilach gwałtownych wstrząśnień, wyrywają się szlachetne jednostki z wrogich szeregów, by jeśli nie zwyciężyć, to przynajmniej po bohatersku zginąć w obronie Ojczyzny, jak: Traugutt, Sierakowski, Padlewski, Chmieliński... lub inni jak: Dąbrowski, Heidenreich (Kruk), Hauke (Bosak), którzy życia dokonali na emigracji... Ale to nie byli jenerałowie!

Sławny Paszkiewicz, za zdobycie Erywania na Kaukazie, hrabia erywański, a za zdobycie Warszawy, książę warszawski, pochodził ze szlachty litewskiej; chociaż pisał się Paskiewicz, był prawosławnym i typowym: „iz Palakow“. A jenerał Hurko, toż dopiero typowa postać! Z Kościuszkami wywodzi się z jednego pnia rodowego. Co więcej, rodzony jego bratanek za udział w powstaniu 1863 roku był zesłany na Sybir, przebywał w katordze w Usolu. Był to wysoki, dwudziestoletni blondyn, który w pogadankach o możliwości powrotu, tym temacie nigdy niewyczerpanym pomiędzy zesłańcami, nieraz powtarzał: „mam stryja — było to w roku 1865 lub 1866 — pułkownika gwardji w Petersburgu, ale to szelma, on mi nic nie pomoże!“ Może pan poseł Popowski pamięta go także...

Cóż dopiero mówić o tych „iz Palakow“ co będąc członkami komisji śledczych, zapierali się swego polskiego pochodzenia jak największej zbrodni i wprost powiadali, że gdyby czuli w sobie jedną żyłę polską, to kazaliby ją sobie wypruć. Albo inny typ z komisji śledczych, co to już nie Polacy, udawali jednak Polaków, by zyskać zaufanie obwinionego i wyłudzić od niego jakie kompromitujące zeznanie. Albo taki Morok-Zuczkowski, który czystą polszczyzną szydził z więźniów Cytadeli, a skazanym na śmierć zatruwał ostatnie chwile nikczemnymi dowcipami...

Chcąc wnioskować o przyszłości, nie szkodzi od czasu do czasu spojrzeć w dni minione, bo czas mija wolno, ale niepowstrzymanie, z tą nieprzełamaną konsekwencją, która łączy przyczynę ze skutkiem. Pozbawiony bytu politycznego, naród Polski nietylko rośnie w liczbie, ale i zasila organizmy innych narodów. Są to może siły zyskane dla ludzkości całej, — ale stracone dla nas. Wsiąkają w obcy organizm, jeśli nie wrogi, to obojętny. Co nam więc przyjdzie ze sławy jakiegoś jenerała walczącego za obcą sprawę, a z którego polskości zostało już tylko nic nie mówiące nazwisko? Jaką drogą nazwiska najzacniejszych rodzin przechodzą w obce organizmy, niech służy następujący fakt. Wracając w zimie w roku 1868 na 1869 z okolic Bajkału, etapną drogą do kraju, gdzieś w Permskiej czy Wiatskiej gubernji spotkałem etapnego oficera — najgorszy gatunek oficerów — nazwiskiem Glinojecki.

Gdy się z nim rozgadałem — a mówił już źle po polsku — pokazało się, że był członkiem znanej i szanowanej rodziny, zamieszkałej w Przasnyskim, którą osobiście znałem. Zbroiwszy coś w domu, poszedł do wojska; jako szlachcic dosłużył się wnet oficerskiego stopnia, ożenił się z Rosjanką, o rodzinie, która nie mogła mu darować noszonego oficerskiego munduru, zapomniał i mówił z niechęcią i oto jak piękne polskie nazwisko, stało się własnością człowieka, którego potomkom zostanie już tylko przydomek „iz Palakow“, a których to nawet dziwić będzie, że im ich polskie pochodzenie przypominają, gdy oni, zupełnie już czują się Moskalami.

Oto są tragedje ludzi, rodzin, a często i całych narodów! Wszak Bismarck powiedział, że dzielność Prusaków pochodzi z połączenia dokładności niemieckiej ze słowiańskiem posłuszeństwem, to jest, że w Prusakach jest połowa krwi słowiańskiej.

Naród polski powinien mieć własne swoje zadanie na celu i wsiąkać w żaden obcy organizm nie potrzebuje. Przyszłość narodów jest niezbadana i wszelkie przepowiednie nawet najgenjalniejszych myślicieli okazały się mylnemi, jak tego uczy historja. Najważniejszem zadaniem jutra jest, uzyskanie poszanowania dla naszego języka w szkole, sądzie i urzędzie. Bez tego, wszystko inne jest blichtrem! Tylko jednolite organizmy narodowe mają siłę oprzeć się wszelkim ewentualnościom. Organizmy państwowe, których powstanie oparte jest na zaborze ziem cudzych z myślą wynaradawiania, pierwsza burza dziejowa rozmiecie tak, jak rozmio-

tła państwo rzymskie, tego protoplastę ideowego Prusaków i Moskali.

Bez względu na to, czy się to temu lub owemu stronnictwu podobać będzie, czy szkodzić to może rolnictwu lub przemysłowi, Polska pod panowaniem Rosji dążyć powinna do całkowitej autonomji, z prawami wyraźnie opisanemi, bez zachcianek autokratycznych à la wielki książę Konstanty i Mikołaj I, a wtedy będzie dość miejsca dla służby wojskowej w własnych szeregach, jenerałowie nie będą potrzebowali popisywać się w Mandżurji ze swemi zdolnościami, a smutna rola Wallenrodów raz się już skończy, bo, jak powiada Słowacki w Beniowskim:

„Nie znano wówczas jeszcze Wallenroda,
„I kończył jak pies, kto zdradą zaczynał".

A dalej:

„Wallenrodyczność czyli Wallenrodyzm
„Ten wiele zrobił dobrego — najwięcej,
„Wprowadził pewny do zdrady metodyzm,
„Zamiast jednego, dał nam zdrajców stotysięcy!"

A my dodamy skromnie: i wytworzył typ ludzi, których w Rosji nazywają: „iz Palakow".

A. R.

Strach ma wielkie oczy.

Flota Bałtycka pozostanie w domu. — Inaczej zawróci z drogi, jak wrócił Hiszpanin Camara w 1898 r.— Rosja boi się zjawienia floty japońskiej na Bałtyku.— Francuskie i angielskie okręty na Bałtyku podczas wojny Wschodniej. — Zdobycie Bomarsundu. — Ostrzeliwanie Sweaborga. — Japończycy przestudjowali wszystkie wojny europejskie. — Dlatego nie popłyną na Bałtyk. — Zdenerwowanie Rosji urzędowej.

(*Mm.*) Wyprawa floty rosyjskiej Bałtyckiej na wody oceanu Spokojnego, jest przedsięwzięciem bardziej niż wątpliwem. Bez stacyj węglowych, bez możliwości dłuższego postoju, by dać wypoczynek ludziom i naprawić szkody okrętowe, pod groźbą przyjęcia natychmiastowego bitwy po wypłynięciu na morze Żółte — wszystko to są przeszkody, które ostatecznie powstrzymają admiralicję rosyjską od kroku tak szalonego, jak wysłanie floty na daleki Wschód.

A gdyby mimo to wszystko eskadra rosyjska popłynęła ku brzegom Azji wschodniej, to gotowa zawrócić tak, jak zawróciła z drogi eskadra hiszpańska rezerwowa, utworzona w Kadyksie. Na jej czele stał admirał Camara. Wypłynęła ona z Kadyksu dnia 15 czerwca 1898 r. ku kanałowi Sueskiemu, z przeznaczeniem dotarcia do Filipinów. W ślad za nią płynęły statki transportowe wiozące węgiel. W dniu 30 czerwca dobiła owa eskadra do Port Said. Stamtąd w dniu 9 lipca rząd hiszpański odwołał ją z powrotem do ojczyzny. Już wtedy zachodziła obawa, że statki amerykańskie zaatakują brzeg północny, to jest Atlantycki, Hiszpanji.

Rzecz warta zaznaczenia, że obecnie Rosja boi się o swój brzeg Bałtycki.

Czy słusznie? Porty rosyjskie morza Bałtyckiego już raz w połowie XIX wieku wytrzymały oblężenie. Było to podczas wojny krymskiej.

Eskadra angielska, złożona z 39 okrętów, uzbrojonych w 2000 armat, pod wodzą sir Karola Napiera i flota francuska pod wodzą admirała Perseval-Deschene'a wpłynęła wiosną 1854 roku na morze Bałtyckie, połączyły się dnia 13 czerwca pod Sweaborgiem w Barösund i zaatakowały Bomarsund, twierdzę rosyjską na wybrzeżu wschodniem rzeki Aland. Owa twierdza strzeże wejścia do zatoki Fińskiej i Botnickiej. Bombardowanie samo nic nie pomogło. Dopiero, gdy wysiadła na brzeg armja lądowa francuska pod wodzą jenerała Baragnay d'Hilliers'a, po sześcio-dniowych szturmach wzięto twierdzę dnia 16 sierpnia 1854 roku i zburzono ją doszczętnie.

Wojska lądowe wróciły zaraz do Francji. Obie floty urządziły natomiast aż do zimy blokadę portów morza Bałtyckiego.

W 1855 r. z wiosną powróciły ponownie. Na czele połączonej eskadry francusko-angielskiej stanął admirał angielski lord Dundas. Pod jego komendą zostawał admirał francuski Pénaud. Razem liczyła eskadra 66 statków. Dnia 16 maja 1855 r. stanęła pod Rewlem, a następnie podsunęła się pod Kronsztadt, gdzie stała flota wojenna rosyjska, nie śmiejąc wytknąć nosa na pełne morze.

W lipcu i sierpniu 1855 roku połączona eskadra otrzymała posiłki, poczem d. 9 sierpnia rozpoczęto bombardowanie Sweaborga, twierdzy rosyjskiej nad zatoką Fińską w Finlandji. Leży ona na pięciu wyspach, połączonych mostami. D. 11 sierpnia flota połączona zaprzestała bombardowania, przekonawszy się, że nie odnosi skutku. We wrześniu obie eskadry odpłynęły na zachód.

Japończycy, którzy przedstudjowali dokładnie wszystkie wojny nowoczesne europejskie (Bleibtren w przedmowie do monografji o bitwie pod Custozzą, wydanej w 1902 roku opowiada, że dwaj oficerowie japońscy studjowali przez 3 miesiące pole bitwy pod Custozzą), znają także i przebieg obu wypraw morskich w 1854 i 1855 roku.

Od tego czasu twierdzę Sweaborg wzmocniono niesłychanie.

Kronsztadt, port Petersburga, twierdza założona przez Piotra Wielkiego w 1710 roku na wybrzeżu wschodniem wyspy Kotlin, jest pozycją od strony morza nie do zdobycia. Broni portu 30 fortów, z tego 14 na lądzie, 16 na wyspach, sztucznie utworzonych z pali, kamieni i cementu. Flota rosyjska nie wyjdzie do bitwy...

Zresztą w jakimże stanie przybyłyby statki wojenne japońskie do Europy? Bez węgla, albo z zapasami na wyczerpaniu, uszkodzone przez burze i wichry, bez punktu oparcia. Jeżeli wyprawa floty Bałtyckiej na wody Oceanu Spokojnego w dzisiejszych warunkach jest zamiarem zbyt zuchwałem, to wyprawa floty japońskiej do Europy byłaby szaleństwem. Flota rosyjska w Azji Wschodniej mogłaby liczyć na dopłynięcie do Władywostoku, flota japońska w Europie nie może liczyć na nic, literalnie na nic!

Obawy rosyjskie przed flotą japońską na Bałtyku są tylko dowodem silnego zdenerwowania urzędowej Rosji, która już poprostu traci głowę i widzi niebezpieczeństwa tam, gdzie się nie mogą pojawić.

WOJNA.

Przypuszczenia strategiczne.

Dwa są pytania wojenne, które w tej chwili zajmują nas przed innemi. Pierwsze: Czy Japończycy będą szturmowali Port Artura, czy też będą go regularnie oblegali, i drugie: czy wojska rosyjskie z północy pójdą zaraz teraz na odsiecz Portowi Artura.

Co do pierwszego, to trafnym wydaje się być pogląd, który przewiduje raczej atak, niż oblężenie regularne. W normalnych warunkach, wobec zwykłej twierdzy lądowej, forsowne zdobywanie jej byłoby przeciwne, jak słusznie utrzymują pisarze fachowi, wszelkim wskazówkom teorji. Głównem niebezpieczeństwem dla Japończyków są siły lądowe rosyjskie, zgromadzone pod Liaojang. A za główne zadanie armji japońskiej musi być uważane zamierzenie się z ową potęgą lądową. To też, w zasadzie, z japońskiego punktu widzenia, należałoby się raczej spodziewać koncentracji wszystkich sił przeciw armji liaojańskiej, niż rozpraszania ich na zdobywanie potężnej twierdzy. Bo nawet wziąwszy Port Artura na południu, Japończycy mogliby być pobici pod Liaojang na północy. A tymczasem przeciwnie, gdyby osiągnęli powodzenie na północy, południowa twierdza nie zaważyłaby później sama na szali wypadków.

Tak mówi teorja. Tu jednak jej proste linje komplikują się przez fakt, że w Porcie Artura mieści się zawsze jeszcze dość liczna flota rosyjska, która może paraliżować w danym razie przewóz wojsk japońskich. Dlatego też nie mogą oni traktować Portu Artura jako zwykłej twierdzy, lecz jako rezerwoar sił, wielce dla siebie niebezpiecznych i przypuszczać należy, że rezerwoar ten będą usiłowali opanować przedewszystkiem. Wobec tego prawdopodobny plan działania ich będzie zapewne taki, żeby armje północne (jen. Kuroki i jen. Nodzu) zapobiegały przyjściu odsieczy z pod Liaojang, a tymczasem żeby armja

---

CYGARNICZKA

przez

Artura Gruszeckiego.

55 (Ciąg dalszy).

Stasia aż pobladła z gniewu i oburzenia, a gwałtowna Julka wybiegła na ganek łając gromadę dzieciaków:

— Łobuzy! Precz mi.. kijem was przepędzę!

— Cygarniczka!... Cygarniczka! — wołały dzieci rozbiegając się ze śmiechem.

Wyszła na ganek matka i do stróżki stojącej na podwórzu:

— Jak może pozwalać pani Marcinowa na takie dokuczanie lokatorom...

— Ja nie Herod, abym dzieci biła — zaśmiała się stróżka drwiąco.

— Pójdę ze skargą do pana gospodarza, co to za nieporządki!

— Okrutnie się boję — odpowiedziała stróżka — idź sobie pani ze skargą... jaka mi wielka dama, co żyje na łasce u cygarniczki.

Wybiegły też inne służące, dopytując się ciekawie o przyczynę kłótni, a dzieci widząc, że stróżka po ich stronie zebrały się pod sienią i znów śpiewały tego samego krakowiaka.

Służące zaczęły się śmiać i zachęcać dzieci, co widząc Żagielska cofnęła się wraz z Julką do izby rzuciwszy przekleństwo.

— Bodaj was pioruny pobiły... podłe nasienie!

Naturalnie, że kobiety nie pozostały dłużne i obrzuciły ją gradem mniej lub więcej dosadnych słów.

Żagielska drżąca z gniewu i żalu wyrzekała na świat i ludzi, Julka od czasu do czasu pomagała kląć, a Stasia w rogu sofki płakała, wreszcie otarła gorzkie łzy:

— Moja mamo, ja dłużej nie wytrzymam.

— Cóż ja ci poradzę?—westchnęła matka—ot pogadają... pogadają i ustaną.

— Wynieśmy się z tej przeklętej kamienicy... już nie mogę.

— Moje dziecko wszędzie są złe języki... po cóż ten koszt?

— Mama zawsze tylko o pieniądzach — zawołała z goryczą — co mi tam pieniądz! co mi koszt!... Pracuję ciężko... niechże mam spokój.

— Dobrze Staszka... dobrze — uspakajała matka — chcesz to się przeprowadzimy... za miesiąc nie będzie nas tu.

— Za miesiąc!? — zawołała z oburzeniem — nawet tygodnia nie chcę... jutro, zaraz jutro! Gospodarz musi nas zwolnić, kiedy pozwala na taką naszą krzywdę... w oczy mu powiem sama i musi nas wypuścić.

— Hm... niech i tak będzie... pójdę jutro i poproszę gospodarza.

— Dlaczego jutro — mówiła Stasia porywczo — dziś mamy piętnastego, dziś wymówić mieszkanie.

— Cóż ty tak mamę pędzisz? — obruszyła się Julka.

— Nie chce mama, to sama pójdę — rzekła rozdrażniona Stasia.

— Dobrze, dobrze, już idę.

Narzuciła na siebie chustkę kraciastą i przez schody kuchenne weszła do kuchni na pierwszem piętrze.

Zastała tylko kucharkę, krzątającą się około stołu, która ją ofuknęła:

— A czego to pani chce po nocy?

— Zaledwie wieczór panno Petronelo, a mam ważny interes...

— Czy ze skargą na zabawę dzieci? — spytała z drwinami.

— Albosz mi on co pomoże? — westchnęła — to inna sprawa. Jako dziś piętnasty, przyszłam wymówić lokal.

— Może pani myśli, że gospodarz się zamartwi? — drwiła kucharka — i owszem moja pani, kontent będzie... nareszcie pozbędziemy się tych, co świętoszków udają i ludzi bałamucą.

— Nie pani pytam i nie dbam o pale języki — rzekła oburzona — do pana gospodarza mam interes.

— Miarkuj się pani do kogo mówisz — zawołała kucharka prostując się dumnie — nie jestem na rozkazy pani... widzisz ją... jaka mi skora.

Ta głośna wymiana słów, ściągnęła do kuchni żonę gospodarza, która otwierając drzwi:

— Co to za krzyki u mnie?

— Albożto ja? — oburzyła się kucharka — przyszła ino lokatorka — zaśmiała się — i gębę rozpuściła... wie pani, ta matka wyrodna cygarniczki.

— Czego nachodzicie? — spytała surowo.

— Przyszłam wedle stancji, jako dziś piętnasty i dłużej mieszkać nie będę.

— I owszem... i owszem... Przyjmcie też na drogę moją naukę, że nie to Pan Bóg daje dzieci, żeby je marnować i prowadzić na złe drogi.

— Alež wielmożna pani... niechże mnie Pan Bóg ciężko skarze, jeśli ja nie pilnuję dzieci.

— Nawet pomsty Boskiej nie boi się taka wyrodna matka — oburzyła się kucharka.

— Nie wchodzę w szczegóły — powiedziała właścicielka kamienicy z uśmiechem dumy na swej pełnej, różowej twarzy — spełniłam obowiązek, przestrzegając was... to dosyć... Idźcie!

— Więc od pierwszego wolnam jest — rzekła Żagielska, biorąc za klamkę.

— Tak jest — skinęła głową właścicielka — a ty Petronelo powiedz stróżowi, aby jutro wywiesił kartę.

— Dopiero ucieszy się cała kamienica — dokuczyła schodzącej Żagielskiej kucharka — nie będzie już zgorszenia w porządnym domu.

Wchodzącą do swej izby przywitało niecierpliwe pytanie Stasi:

— Cóż mamo?... Wymówiła mama?

— Samej gospodyni powiedziałam... ależ ta Petronela gadzina i żmija — westchnęła, odkładając chustkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jen. Oku starała się opanować fortecę atakiem przyśpieszonym. Dopiero gdy się to stanie, Japończycy uspokoiliby się o swoje panowanie na morzu i mogliby się ze wszystkiemi swojemi wojskami zwrócić frontem ku północy.

Tak się przedstawia rzecz w analizie zasadniczej i zdaje się, że taka właśnie analiza odpowiada sposobowi widzenia, jaki panuje w sztabie głównym japońskim. Wypada więc, że na pierwsze z dwóch pytań, postawionych na początku, przyjąć należy odpowiedź, przewidującą nie długie oblęganie Portu Artura od strony lądu, lecz atakowanie go z możliwie największym pośpiechem i bez względu na trudności, jakie operacja ta przedstawiać może.

Co się tyczy drugiego pytania, czy należy przewidywać natychmiastową odsiecz dla Portu Artura, to tutaj również występują dwa poglądy. Teoretycznie odsiecz ta nie jest wskazaną. Zdobycie przez Japończyków Portu Artura nie decydowałoby jeszcze o wyniku wojny, która rozegra się na otwartych polach. A skoro tak jest, to oblężenie portu, absorbujące znaczną część sił japońskich, jest pomyślnem dla Kuropatkina, który zyskuje na czasie, otrzymuje coraz nowe posiłki i ponieważ ostatecznie nie jest wiadome, czy i kiedy Port Artura będzie wzięty, ma zawsze przed sobą perspektywę tej szansy, że będzie mógł uderzyć na Japończyków, już należycie wzmocniwszy się, a jednak jeszcze przed tem, zanim Port Artura padnie.

Teoretycznie więc, powtarzamy, nie jest niemożliwem, że Kuropatkin nie wyruszy bynajmniej teraz z odsieczą.

Czy jednak teoretyczny ten wywód znajdzie zastosowanie w praktyce, za to ręczyć nie można. Będzie to niezawodnie zależało od kwestji, czy dwie armje japońskie, „pierwsza“ Kurokiego pod Fengwanczeng, i „trzecia“ gen. Nodzu, między Takuszanem i Wafandjanem, uważane być mogą za dość silne i na dość dogodnych stojące pozycjach, żeby Kuropatkin nie widział dla siebie dziś jeszcze korzyści w zaatakowaniu ich.— Jeśli są dość silne i wygodnie rozlokowane, atak taki nie nastąpi; w razie przeciwnym — byłby możliwy.

Wypada stąd, że na pytanie drugie można dać tylko odpowiedź warunkową. — W zasadzie odsiecz nie jest wskazana; ale jednak w pewnych warunkach byłaby możliwą, tylko że nie mamy danych do oceny tych warunków. Jeśli co powiedzieć można, w braku dokładnych informacji o siłach pierwszej i trzeciej armji japońskiej, to chyba to tylko, że strategiczna ich pozycja jest rzeczywiście dla nich pomyślną i że odsiecz nie przyjdzie teraz do skutku właśnie przez wzgląd na tę pozycję strategiczną.

Tak się przedstawiają dwa zagadnienia, które na plan pierwszy wysunął bieg wojny.

Wybory w Belgji.

W ubiegłym tygodniu, odbyły się w Belgji wybory połowy członków Izby deputowanych i senatu. Odbywały się one, jak zawsze w Belgji, pod hasłem walki z partją katolicką, która jeszcze dotąd nietylko stanowi większość parlamentarną, ale za którą stoi rzeczywiście większość ludności. Mimo te jednak, zostając nadal panią położenia, straciła partja katolicka kilka mandatów, a to na korzyść partji liberalnej, która zaczyna się w Belgji na nowo organizować i zagrażać, zwłaszcza socjalistom, w ich stanie posiadania. Charakterystycznem w tym względzie było zwycięstwo liberałów w kilku okręgach górniczych, dotąd niepodzielnie opanowanych przez socjalistów.

Do walki o krzesło senatorskie w Brukseli, stanęli po raz pierwszy socjaliści i zdobyli je, wypierając hr. d'Ursela, przywódcę partji katolickiej. W Antwerpji i Ostendzie stronnictwo liberalne pokonało katolików. Sukcesy odnieśli liberali także w Mechlinie, Lovanium, Nivelles i Mons. Ogółem zyskali cztery nowe mandaty do Sejmu. W innych okręgach większość katolicka obroniła swoje mandaty.

W wyborach do Izby deputowanych w prowincjach: Flandrja wschodnia, Hainaut, Leodjum i Limburg, zdobyli liberali dziewięć nowych mandatów, nie tracąc żadnego z posiadanych dotąd. W Aalście, stolicy zasłużonego wodza katolicyzmu Woesłego, partja katolicka utraciła mandat, również w St. Nicolas. Z najżywszem zaniepokojeniem oczekiwano wyniku w metropolji belgijskiego życia górniczego, Charleroi. Tam przed czterema laty socjaliści 74,000 głosów zdobyli sześć mandatów, katolicy 37,000 głosów dwa, liberały 22,500 głosów jeden. Partja katolicka utrzymała obecnie dotychczasowy stan posiadania, socjaliści zaś stracili jeden na korzyść liberalnych. W okręgach górniczych, socjaliści utracili na ogół pięć mandatów na rzecz liberałów, katolicy we Flandrji zaś utracili cztery mandaty.

Nowa Izba deputowanych składać się ma z 91 liberałów, 30 socjalistów i dwóch demokratów chrześcijańskich. Partja katolicka, która od dwudziestu lat rządzi Belgją, zostaje nadal przy władzy.

Krakowskie Towarz. Oświaty Ludowej.

Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej, o którego działalności przed kilku dniami krótką umieściliśmy wzmiankę, jest niewątpliwie obok Tow. Szkoły Ludowej instytucją najbardziej zasłużoną około szerzenia oświaty w naszym kraju.

Bez wielkiego rozgłosu i bez reklamy pokryło ono gęstą siecią czytelń ludowych zachodnią część Galicji, zdołało wciągnąć do pożytecznej pracy swojej duchowieństwo, liczny zastęp nauczycieli ludowych, jakoteż inteligencji i rozbudzić w społeczeństwie naszem żywy ruch i zainteresowanie się sprawą w dzisiejszych warunkach najważniejszą. Nikt, chyba nie zaprzeczy bowiem, że zamiłowanie do czytania i czytanie książek treści odpowiedniej, dające zdrowy pokarm umysłowy, jest najpotężniejszym środkiem szerzenia prawdziwej oświaty. W tym względzie jednak spotkało się Towarzystwo krakowskie z wielkiemi trudnościami. Minęły już czasy, kiedy drobne broszurki, pisane stylem rzekomo ludowym, znajdywały po wsiach chętnych czytelników, kiedy naiwne opowiadania o zaklętych skarbach i zaczarowanych królewnach budziły ciekawość wiejskich czytelników. Z rozwojem dziennikarstwa ludowego, z postępem wiedzy wogóle, z rozszerzeniem życia politycznego, w którem i lud wiejski bierze udział coraz żywszy, okazało się, że owa strawa duchowa dawniej podawana, dziś już nie wystarcza i że jest rzeczą niepodobną karmić lud, znacznie więcej uświadomiony, płodami literatury ludowej z przed laty 30 tu, lub podawać je w takiej szacie zewnętrznej, jaką zadowalniali się ojcowie dzisiejszych czytelników wiejskich.

Wyniknęła stąd potrzeba nowych wydawnictw, odpowiadających dzisiejszym wymaganiom. Towarzystwo Oświaty ludowej zebrało przeto zupełnie odrębny fundusz wydawniczy i wzięło się raźnie do pracy, jak dotąd z pomyślnym skutkiem.

Kto tylko miał sposobność widzieć książki, wydane nakładem i staraniem Towarzystwa, ten przyznać musi, że pod względem treści i formy zewnętrznej odpowiadają one najwybredniejszym wymaganiom i nie ustępują w niczem prawie zagranicznym publikacjom tego rodzaju. Tworzy się w ten sposób nowy rodzaj zaniedbanej niestety u nas literatury ludowej i otwiera się źródło, z którego lud wiejski czerpać może oświatę, niezabarwioną partyjnie, a kształcącą umysł jego i budzącą uczucia patrjotyczne jakoteż religijne.

I w tem leży największa zasługa Towarzystwa, że rozbudzając chęć do czytania, daje ono zarazem materjał, zastosowany do pojęć i potrzeb czytelników.

Mniej wdzięcznym, chociaż równie dzielnym środkiem do szerzenia Oświaty był zamiar stworzenia teatru ludowego. Ta jednak przyszło walczyć Towarzystwu z większemi o wiele trudnościami. Brak odpowiedniego gmachu, brak wyrobionych sił artystycznych i kierownika, któryby z świadomością celu, doświadczeniem i zapałem zdołał połączyć niezbędną w naszych warunkach energję i takt, sprawiły, że usiłowania podjęte w tym kierunku nie odniosły dotąd pożądanego skutku.

Niewątpliwie zawisło to podobnie jak i cała działalność Towarzystwa od poparcia ogółu, które niestety nie było i nie jest znacznem. Ilość członków, jakkolwiek wzrasta stale, przekroczyła zaledwie cyfrę 1000, a jednak wkładka roczna wynosi tylko 2 korony. Towarzystwo stoi więc zasiłkami instytucyj autonomicznych, ofiarnością jednostek, gorliwością członków zarządu głównego i poparciem Polek, które tak jak przy każdem zresztą dziele narodowem rozwinęły niepospolitą energję. A przecież działanie Towarzystwa Oświaty ludowej to praca nad przyszłością narodu, to potężny środek odrodzenia naszego! Wśród powodzi rozmaitych programów politycznych jest szerzenie zdrowej oświaty programem najpilniejszym i najpewniej prowadzącym do celu. O tem powinno pamiętać całe społeczeństwo polskie, a zwłaszcza ta jego część, która w pomyślniejszych żyjąc warunkach, posiada swobodę i możność działania.

Wisła, Rudawa, kanał i port
pod Krakowem.

W ważnej sprawie uregulowania Wisły pod Krakowem i budowy portu, otrzymujemy następujący nowy projekt, pochodzący od technika, którego wartości i wykonalności nie potrafimy oczywiście ocenić.

Powodzie, które w ostatnich czasach Kraków i okolicę nawiedziły, winny dać pochop do obmyślenia środków ochrony dla zapobieżenia klęskom, jakie tak gęsto zaludnione środowisko ludzi ponosi, a przez zamierzoną budowę kanałów i portów jeszcze w większym stopniu ponieśćby mogło.

Przyczyną powodzi tych jest nadmierny dopływ wód Wisły i Rudawy, które w obecnem, dla średnich wód uregulowanem korycie pomieścić się nie mogą, tem więcej, że koryto to ściśnione jest otworami trzech mostów, wskutek czego woda się spiętrza i rozlew powiększa.

Dla zapobieżenia temu jest wskazane:

1) Uregulowanie koryta Wisły dla odpływu najwyższych wód.

2) Zmniejszenie nadmiaru dopływającej wody.

Uregulowanie koryta Wisły dla odpływu najwyższych wód winno nastąpić od Przegorzał do Dąbia w długości 9 klm. i w tym celu ma być wykonany:

a) przekop w Przegorzałach w długości 2 klm.;

b) podwyższenie obu brzegów od Przegorzał do Dąbia;

c) mur bulwarowy od Zwierzyńca do mostu kolejowego w Podgórzu.

Przybliżone koszta oblicza się:

Wykop ziemi z obwałowaniem 680.000, wykupno gruntów i przestawienie budynków 320.000, mur bulwarowy 1,000.000; — razem 2,000.000.

Zmniejszenie nadmiaru wody, przepłynąć mającej korytem zwężonem, otworami 3 mostów osiągnąć można przez odwrócenie wód Rudawy poza Kraków, a wpuszczenie ich do Wisły dopiero poniżej Krakowa w Dąbiu.

W tym celu ma być wykonany:

d) przekop Rudawy od Mydlnik przez Łobzów, Krowodrzę, Rakowice do Białuchy, a stąd do Wisły pod Dąbiem na długości 10 klm.;

e) zasypanie młynówek na Zwierzyńcu i Krakowie;

f) kanał betonowy podziemny od rogatki Wolskiej do Grzegórzek dla odprowadzenia wód z przestrzeni, położonej między zregulowaną Wisłą a Rudawą.

Koszta tych robót oblicza się w przybliżeniu: wykop ziemi i usypanie wałów 540.000, zakupno gruntów i przestawienie budynków 500.000, wykupno prawa wodnego młynów etc. 560.000, budowa kilku mostów nad Rudawą 200.000, kanał betonowy w świetle 1·2 dług. 2 klm. 200.000; razem 2,000.000.

Ponieważ regulację Wisły przeprowadza państwo, zaś pomniejsze dopływy kraj, przeto pokrycie powyższych kosztów nastąpić winno z funduszów przeznaczonych na regulację rzek i na meljorację.

W razie wykonania wyżej opisanej regulacji, zamierzona budowa kanału i portu nie dozna żadnego ograniczenia i owszem projektowana przez dyrekcję budowy kanałów, trasa kanału od Pychowic starem korytem Wisły do Dębnik, a prawym brzegiem wzdłuż Wisły do Płaszowa, może być tem łatwiej przeprowadzoną; obrane zaś miejsce pod port w Płaszowie jest temu odpowiednie, bo położone najniżej od zabudowanych środowisk, przez co uniknie się zabagnienia i zanieczyszczenia.

Jako odstraszający przykład zakładania kanału i portu wśród zabudowanych środowisk i tychże zabagnień, posłużyć może Berlin, Wrocław, Bruksela etc.

Korzyści, jakich z przeprowadzenia opisanej regulacji i ułożenia kanału i portu spodziewać się można są:

A) że płynąca woda Wisły pod Krakowem i Wawelem pozostaje nadal, jako element ożywczy, potrzebny do rozwoju i upiększenia miasta.

B) Że stojąca woda w kanale i porcie odsuniętą będzie jak najdalej od środowiska, przez co uniknie się tegoż zabagnienia i powietrze wolnem będzie od zanieczyszczenia.

C) Że grunta położone między zregulowaną Wisłą a Rudawą zostaną odwodnione.

D) Że nastąpi obniżenie najwyższego stanu Wisły między mostami, a zatem umniejszy się niebezpieczeństwo powodzi.

E) Że stan zdrowotny w środowisku znacznie się poprawi. *A. W.*

Wiec studencki w Pradze.

Grono polskich studentów w Pradze przysyła nam następujące szczegóły o niefortunnym wiecu studenckim, który się odbył w Pradze przed kilku dniami.

Przed paru tygodniami przyszła do nas delegacja komitetu uroczystości wszechstudenckiej, prosząc nas o wzięcie udziału w uroczystości.— Po wzajemnem naradzeniu się postanowiliśmy zaproszenie przyjąć i współuczestniczyć w uroczy-

stości, wysyłając z naszego grona delegację, złożoną z trzech członków, jako naszych reprezentantów. Nadmienić musimy, że postanowienie to powzięliśmy po uprzedniem upewnieniu nas przez delegację, że żadne ubliżające nam sprawy poruszane nie będą. Delegacja nasza oznajmiła ustnie powyższe postanowienia komitetowi uroczystości, przyczem członek komitetu dr Kafka nadmienił między innemi, że na wiecu studenckim referować będzie tylko Czech, a to aby uniknąć jakichkolwiek konfliktów. Naprożno jednak delegacja nasza czekała na dalsze informacje: komitet uroczystości nie uznał za stosowne uwiadomić nas o szczegółach programu uroczystości, nie odpowiedziawszy nam nawet na list, który wysłaliśmy, zapytując, jaki jest powód tego niezrozumiałego dla nas milczenia. Wobec tak lekceważącego traktowania nas, doszliśmy do przekonania, że lepiej zrobimy, cofając nasze pierwotne postanowienie i nie biorąc oficjalnego udziału w uroczystości. Na wiecu więc manifestacyjnym Polacy reprezentowani nie byli. Wiec ten odbył się w sobotę dnia 28 maja b. r. w wielkiej sali Domu Narodowego na Vinohradach. Pomimo wyżej przytoczonej obietnicy dra Kafki, przemawiali liczni delegaci stowarzyszeń studenckich, pomiędzy innymi delegat stowarzyszenia moskalofilskiego „Drug“ ze Lwowa niejaki p. Głuszkiewicz.

Ow pan G. w mowie swej, wygłoszonej w języku rosyjskim (bardzo złym) domagał się wprowadzenia w Galicji Wschodniej szkół początkowych i średnich z językiem wykładowym rosyjskim, a w Galicji Zachodniej wprowadzenia języka rosyjskiego, jako obowiązującego do szkół średnich. Prócz tego domagał się utworzenia katedr rosyjskich przy uniwersytetach w Krakowie, Wiedniu i Czerniowcach, ponadto utworzenia nowego uniwersytetu rosyjskiego we Lwowie.

Niesłychaną tą prowokację na wniosek prezydjum przyjęli zebrani studenci przez aklamację. Wówczas obecny na wiecu kol. Grabowski (z Wiednia) zabrał głos i w krótkiem przemówieniu, wspomniawszy poprzednio, że przemawia, jako osoba prywatna (nie jako delegat) energicznie zaprotestował przeciwko tym uzurpatorskim żądaniom, zaznaczając, że o ile uważamy żądania Rusinów za słuszne i usprawiedliwione, o tyle stanowczo zastrzegamy się przeciwko podobnie prowokacyjnym żądaniom kliki renegatów rusińskich. Mowa kol. Grabowskiego poparta została przez obecnych na wiecu Rusinów, (którym prezydjum wiecu głosu udzielić nie chciało) i przez część młodzieży czeskiej. Znamiennym jest fakt, że przemowy p. Głuszkiewicza prawie żaden z obecnych na wiecu Czechów, ba nawet prezydjum obsolutnie nie rozumiał, jednak wszyscy zgodzili się wyżej wymienioną rezolucję moskalofilską przyjąć przez aklamację. Komentarze są zbyteczne.

Paweł Tymieniecki, Władysław Andrzej Podworski.

ZE SWIATA.

Wykonywanie wyroków śmierci za pomocą elektryczności. Sposób ten wykonywania wyroków śmierci coraz bardziej okazuje się nietylko niepraktycznym, ale poprostu barbarzyńskim, a tem samem sprzecznym z pierwiastkowem swojem zadaniem. I tak, w „Rivista Penale“ i w „Rivista di discipline Carcerarie“ spotykamy opis podobnej egzekucji w Nowym Jorku dokonanej za pośrednictwem prądu elektrycznego na osobie Włocha Antonia Triolo. Pierwsze uderzenie, lubo o sile 1700 wolt, nie spowodowało jednak zgonu skazańca. Chociaż ciało jego było bardzo wycieńczonem niepokojem, jaki przebywał od chwili wyroku skazującego, do jego wykonania i strachem oczekujących go cierpień, jednakże wypadało aż pięć razy powtarzać wstrętną operację! Elektrotechnik więzienia twierdził, że ta niezwykła odporność była następstwem nadzwyczajnego wychudzenia skazańca i bujności jego włosów, które w części zasłoniły i izolowały czaszkę; bądź co bądź jednak, opis konania i konwulsyj ciała traconego tak jest wstrząsającym, a zarazem i odpychającym, iż należałoby zaniechać podobnego rodzaju tracenia ludzi, nie odpowiadającego ani zadaniom i celom kary, ani obecnym humanitarnym naszym poglądom.

* * *

Niebezpieczna zguba. Bakterjolog londyński, dr Hurlbut, przybywszy z St. Paulo do Chicago, zauważył, że w drodze zginęło mu kilka buteleczek z bakcylami dżumy indyjskiej. — Część bakcyli była już nieszkodliwa, inne wszakże były jeszcze żywe. Dr Hurlbut zebrał je w ciągu trzyletniej podróży na wybrzeżach indyjskich. Policja zarządziła niezwłocznie ścisłe śledztwo, celem odnalezienia niebezpiecznych buteleczek.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś 2 niedziela po Świątkach, Bonifacego biskupa męczennika i Zenajdy panny; w poniedziałem Norberta opata wyznawcy i Pauliny.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 3 minut 37, zachód przypada o godz. 7 minut 39, długość dnia godzin 15 minut 2.

Kupujcie tylko u Chrześcijan!

Wieliczka. Festyn ludowy w połączeniu z wiecem przemysłowym i bazarem towarów krajowych, odbędzie się 12 b. m., a nie jak poprzednio zapowiedziano 16. Komitet uprasza przemysłowców krajowych, aby do dnia 12 b. m. raczyli nadsyłać próbki, względnie okazy swych wyrobów.

W Tarnowie odbędzie się dziś „w wirydarzu i w komnaciech konfraterniey Strzeleckiey, Wielki kiermasz z XVII wieku. A gdyby pluta yakowa lub zła aura pomięszała koncepty, odłoży się zabawę na przysłą niedziele“. Program kiermaszu nader urozmaicony.

Z Kalwarji piszą nam: Na poczcie tutejszej, gdzie istnieją nocne służby, systemizowane są trzy siły urzędnicze. Od pierwszego maja zrezygnowała z posady jedna z urzędniczek i od tego czasu druga pełni sama służbę przez cały czas tak we dnie jak w nocy. Trzeba uwzględnić, że musi ona również wyjeżdżać co nocy po pocztę do nocnych pociągów. Jestto przeciążenie, na jakie Dyrekcja poczt i telegrafów dłużej nie powinna dopuścić! S.

Krajowy zjazd strażacki odbędzie się w dniach 23 i 24 lipca 1904 r. (sobota i niedziela) w Sanoku. W myśl statutu krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych w Galicji udział w Zjeździe z prawem głosu uchwalającego i wyboru przysłuża delegatom, których wydział każdego Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej, do Związku należącego, wybiera do tego umyślnie i zaopatruje w legitymację pisemną. Towarzystwa, liczące więcej niż 50 członków czynnych w korpusie, wybierają po jednym delegacie więcej na każdych dalszych 50 członków, przyczem niekompletna pięćdziesiątka liczy się za całą, jeżeli mieści w sobie przynajmniej 26 członków.

Wybranym na delegata może być każdy członek Towarzystwa.

Wszyscy członkowie ochotniczych straży pożarnych, nie będący delegatami, mają prawo do udziału z Zjeździe Strażackim z głosem doradczym, jako uczestnicy Zjazdu.

Przemyśl. (Zjazd delegatów „Kółek rolniczych“. Wystawa przemysłowa. — Wystawa bydła). Tegoroczna ogólna Rada towarzystwa „Kółek rolniczych“, odbywać się będzie w Przemyślu, w dniach 4 i 5 lipca. Dnia 2 lipca nastąpi otwarcie wystawy przemysłowej, która potrwa ośm dni, t. j. do 10 lipca. Wystawa ta połączoną będzie z wystawą chowu bydła.

Dla przemysłowców naszych, zwłaszcza wytwórców artykułów codziennego użytku, wystawa ta ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż, jak już nadmieniono, w czasie trwania wystawy, odbędzie się Zjazd delegatów „Kółek rólniczych“, którzy wystawę zwiedzą, a wiadomo, że w kraju istnieje około 1.000 sklepików „Kółek rolniczych“ i wskazanem jest, aby delegaci zjazdu zapoznali się naocznie z produkcją krajową, by następnie mogli wskazać kierownikom sklepików „Kółek rolniczych“, które towary mogą i powinni zakupywać u krajowych wytwórców.

Przemysłowcy chcący wziąć udział w wystawie, winni się zwrócić do Komitetu wystawy w Przemyślu w Towarzystwie zaliczkowem rolnem.

W Uhnowie rozpoczęła się wczoraj przed delegowanym trybunałem wyrokującym lwowskiego sądu kraj. karn., rozprawa karna przeciw 112 mieszczanom uhnowskim i włościanom z okolicy oskarżonym o udział w zeszłorocznych zaburzeniach antyżydowskich. Pomiędzy podsądnymi znajduje się 8 kobiet. Dochodzenia żandarmerji i śledztwo sądowe wykazały, że szkoda wyrządzona w Uhnowie wynosi 8.000 koron.

Drugi powszechny wiec nauczycieli odbędzie się we Lwowie w dniach 16 i 17 lipca b. r.

Zarząd „Ogniwa“, Związku akademickich Towarzystw polskich w Austrji wydał następującą odezwę:

Do polskiej młodzieży akademickiej na prowincji!

Sprawozdanie i ostatni Zjazd Tow. Szkoły ludowej wykazały ogromny wzrost agend Towarzystwa na wszelkich polach; w każdym dziale widoczny postęp, w żadnym upadek lub zastój.

Po krótkiem, bo 11 letniem istnieniu doszło Towarzystwo do tego, że dziś siecią kół swoich obejmuje cały zabór austrjacki i z roku na rok wprost nieproporcjonalnie potężnieje liczba kół, wkrótce będą one w każdem miasteczku i zaroi się od kół włościańskich, których już obecnie jest kilka. I jeżeli jeszcze pojawiają się czasem odosobnione głosy Towarzystwu nieprzychylne, opacznie przedstawiające jego działalność i przekręcające lub uogólniające poszczególne fakty, — są one jedynie świadectwem niezrozumienia wielkiej idei Towarzystwa, pochodzą od ludzi wstecznych lub ciasnych poglądów i prędzej czy później znikną. A w historji odrodzenia narodowego T. S. L zaszczytną mieć będzie kartę, bo zdrowe jego hasło „Naród sobie“, przyjęło się i bujny wydało plon.

Do Was zwracamy się Koledzy, przebywający na prowincji. Liczne i zwarte zastępy akademików, stanęły do pracy w tej organizacji i wśród kół innych, 3 Koła nasze, do związku „Ogniwa“ należące, nieposlednie zajmują miejsce. A chodzi także o to, żeby każdy akademik, chociażby znalazł się w danej miejscowości zupełnie osamotniony, nie wegetował bezczynnie i bezmyślnie, jeno żył pełnem życiem narodowego postępu i mocy. Do pracy dla Was najlepiej nadaje się T. S. L, zakładajcie Koła nowe, do Kół już istniejących, z których niejedno porusza się ospale, lub w zupełnym pogrążone jest zastoju, wnieście siłę młodą i zdrowy pęd, czynniki nieodzowne dla uzyskania większych rezultatów w pracy. Po wszelkie informacje zgłaszajcie się do Kół akademickich T. S. L. (Koło akademickie, Kraków — dom akademicki, Koło akademickie, Lwów — Pasaż Mikolasza, Koło technickie Lwów — Politechnika); znajdziecie w nich zawsze życzliwą, bratnią pomoc, a o doniosłości pracy przekonywać Was niema potrzeby.

KRAKÓW, 5 czerwca.

Nabożeństwo czerwcowe na cześć Serca Pana Jezusa przez cały miesiąc czerwiec odprawiane bywa codziennie:

W kościele PP. Wizytek z wystawieniem Najśw. Sakramentu, rano o godz. w pół do 9 i wieczorem o godz. w pół do 7 z nauką.

W kościele św. Barbary o godz. 8 rano i o godz. w pół do 8 wieczór.

W kościele Najśw. Panny Marji o godz. 9 rano i o godz. 7 wieczór litanja z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

W kościele Braci Mniejszych (OO. Reformatów) o godz. w pół do 7 rano msza św. przed ołtarzem Pana Jezusa, o godz. 7 wieczór litanja z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W kościele OO. Franciszkanów o godz. 7 wieczór.

W kościele św. Józefa o godz. 8 rano.

Wspólna adoracja męska Najświętszego Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 5 b. m. w niedzielę po poł. od godz. 3-ej do 4-tej, na którą zarząd bractwa wszystkich swych członków zaprasza, a nadto na procesję przy tym kościele we wtorek 7 b. m. o godz. 5-tej odbyć się mającą.

Sprawy miejskie. W piątek odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej pod przewodnictwem r. m. dra Domańskiego. Uchwalono odnieść się do komisji brukowej, aby na cmentarzu miejskim urządziła ścieżkę do nowo otwartej furtki, w parkanie cmentarnym od ul. Warszawskiej. Również uchwalono, aby przedłożyć Radzie miejskiej wniosek Magistratu, by celem uregulowania placu Groble, zamienić, względnie sprzedać nadwyżkę gruntu miejskiego o powierzchni 40 sążni kwadratowych, p. Antoniemu Chabowskiemu, po 80 koron za sążeń. Wreszcie sekcja ekonomiczna uchwaliła, aby w sprawie budowy kanału od Morgensternówki przez Grzegórzki do Wisły, którą to budowę proponuje Wydział krajowy, z powodu budowy koszar artylerji w Olszy — zgodzić się na rozwiązanie sprawy proponowane przez Magistrat i wydelegowała r. m. pp.: Staniszewskiego, Rottera i Uderskiego, by w imieniu gminy złożyli oświadczenie w myśl wskazówek przez sekcję ułożonych.

Komisja konsensowa Rady miasta pod przewodnictwem r. m. Schwarza na posiedzeniu w dniu 3 b. m., na 10 podań w sprawie wydzierżawienia konsensów, co do wszystkich wyraziła opinię przychylną, tak samo załatwiła przychylnie 3 podania o przeniesienie i 2 na rozszerzenie konsensów. Zaś na 6 podań o nowe konsensy, tylko co do jednego komisja dała opinję przychylną.

Emerytura artystów. Sekcja III. prawnicza Rady miejskiej w dniu 3 b. m. odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. dra Bujaka, na którem odbyło się ostatnie czytanie statutu emerytalnego dla artystów teatru miejskiego.

Kalendarzyk niedzielny. Dziś w niedzielę, dnia 5 czerwca:

Teatr miejski: „Faust“, tragedja (występ p. Siemaszkowej).

Teatr letni w Parku krakowskim: „Po balu akademickim“.

W Parku Jordana po południu: Festyn na korzyść Przytuliska weteranów z 1863 r.

W Parku krakowskim po południu: Koncert ludowy „Lutni“.

„Gwiazda“ po południu: Wycieczka z muzyką na Bielany.

Posiedzenia budżetowe Rady miasta odbędą się we wtorek, środę i czwartek.

Wycieczka. W sobotę przybyło kilkadziesiąt chłopców i dziewcząt wiejskich wraz z nauczycielami i nauczycielkami z wsi Grabie, Podgrabie i Przewóz. Cały szereg dzieci krążył po mieście i zwiedzał pamiątki miasta Krakowa.

Zjazd gazowo-wodociągowy. W dniach 6, 7 i 8 czerwca b. r. odbędzie się, tym razem w Krakowie, doroczny XXIII zjazd austro węgierskiego Towarzystwa gazowo-wodociągowego.

Towarzystwo to zawiązane przed dwudziestu kilku laty liczy obecnie przeszło 200 członków, przeważnie inżynierów gazowych i wodociągowych, a celem jego jest podniesienie stanu i rozwój tych gałęzi techniki w granicach Austrji. Byłoby ono liczniejszem, na wzór n. p. podobnego towarzystwa w Niemczech, gdyby nie stosunki wewnętrzne i dążności partykularne w monarchji. Polacy Towarzystwo to popierają i do niego należą.

Liczba uczestników zjazdu wyniesie około 60 osób. Program trzechdniowego pobytu uczestników zjazdu w Krakowie obejmuje także wycieczkę do wodociągu Bielańskiego (6 czerwca po południu), wycieczkę do Wieliczki (7 czerwca po południu) i zwiedzanie zabytków i osobliwości miasta (8 czerwca).

W gimnazjum żeńskiem w Krakowie nastąpi z początkiem przyszłego roku szkolnego następująca w jego organizacji zmiana: Zamiast jednego kursu przygotowawczego będą dwa kursy, aby uczennice po skończeniu tych kursów przyniosły do czterech wyższych klas ten zasób wiadomości, jaki przynoszą uczniowie z niższego gimnazjum do wyższego. To bowiem niezbędnem jest do otrzymania prawa publiczności dla tych czterech wyższych klas. — Na I. kurs przygotowawczy będą przyjmowane uczennice, które ukończyły 12 rok życia i przynajmniej drugą klasę szkoły wydziałowej. Wyjątkowo i to tylko w następnym roku szkolnym mogą wstąpić na II. kurs przygotowawczy uczennice, które ukończyły 13 rok życia i przynajmniej trzecią klasę szkoły wydziałowej. — Tak jedne jak i drugie, jeżeli nie przyniosą świadectwa szkolnego z postępem celującym muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Wpisy przedwakacyjne na rok szkolny 1904/5 odbędą się dnia 29 i 30 czerwca 1904 w kancelarji dyrektora przy ul. Wszystkich Świętych l. 6, II piętro od godz. 9 do 12 zrana i od godziny 3 do 5 popołudniu. W tych samych dniach od godziny 3 do 6 odbędą się egzaminy wstępne z języka polskiego, niemieckiego i z rachunków dla kursu przygotowawczego I., a z języka polskiego, niemieckiego, historji polskiej, geografji, rachunków i historji naturalnej dla kursu II. Wiadomości w tych przedmiotach egzaminu będą wymagane w tym zakresie, w jakim ich udziela II i III klasa szkoły wydziałowej.

Dyrekcja.

Wybory do komitetów parafjalnych w Krakowie. W bieżącym roku odbyć się mają wybory do komitetów parafjalnych, istniejących przy tut. siedmiu kościołach rz.-kat. i przy kościele gr. kat. a mianowicie: w parafji św. Anny, N. P. Marji, św. Krzyża, W. W. Świętych, św. Szczepana, św. Florjana, św. Mikołaja, św. Norberta.

Gdy zestawienie list wyborców wymaga znaczniejszego czasu, postanowił Magistrat już obecnie przystąpić do prac przygotowawczych i delegował w tym celu kilkunastu komisarzy spisowych, którzy w godzinach popołudniowych obchodzić będą realności w I. II. i III. obwodzie miasta dla notowania uprawnionych do wyboru. Magistrat prosi właścicieli realności, względnie ich zastępców, a także innych mieszkańców, aby delegowanym urzędnikom udzielali w miarę potrzeby żądanych wyjaśnień.

Artyści teatru miejskiego upraszają Publiczność o łaskawe poparcie przedstawień na rzecz funduszu kasy emerytalnej, które się odbędą w poniedziałek 6 czerwca o godz. 3 i 7 z bardzo urozmaiconym programem.

Czytelnia akademicka im. Adama Mickiewicza przeznaczyła 15 kor. na bursę gimn. polską w Cieszynie zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Leona Cyfrowicza i przesłała je na ręce ks. Londzina.

Wystawa maszyn rękodzielniczych. W oddziale popierania przemysłu przy c. k. ministerstwie handlu urządzoną została stała wystawa maszyn rękodzielniczych, w ruchu, przeznaczonych na użytek szewstwa, krawiectwa, ślusarstwa i innych zawodów. Z uwagi, że wystawa obejmuje najświeższe zdobycze z dziedziny techniki, byłoby do życzenia, aby rękodzielnicy powyższych zawodów zwiedzali wystawę jak najliczniej.

Rękodzielnikom niezamożnym udziela ministerstwo handlu stypendjum na podróż do Wiednia. Odnośne podania wnosi się albo wprost do oddziału popierania przemysłu ministerstwa handlu w Wiedniu (Gewerbeförderungsdienst des Handels Ministeriums in Wien IX/2 Severingasse 9) albo na ręce Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Na kolonje wakacyjne dla młodzieży szkół średnich nadesłano na ręce skarbnika komitetu następujące datki: Grono profesorów gimnazjum czwartego 26 kor. 30 hal., V., VI. i VII. kl. I szej szkoły realnej z okazji jubileuszu dyr. Petelenza 30 kor., ks. dr Jan Siemieński 20 kor., Grono profesorów gimnazjum trzeciego 20 kor. 50 hal., radca Pazdrowski 10 kor., prof. Węckowski z okazji przedstawienia „Antygony“ 28 kor. 40 hal., Stanisław i Wacław Komorowscy 10 kor., p. Sempołowska 1 rubla, Grono profesorów drugiej szkoły realnej 9 kor., p. Witkowska 2 kor., Grono profesorów gimnazjum w Podgórzu 4 kor. 70 hal., p. Krzyżanowski 10 marek, p. Grodyńska 10 kor. Dalsze składki przyjmuje skarbnik komitetu prof. Stanisław Koprowicz (Kraków, gimnazjum IV.).

Trudne do uwierzenia. Jeden z naszych czytelników doniósł nam wczoraj, że gdy wnocy z czwartku na piątek zachorowało mu nagle dziecko na krup i chciał dostać potrzebnych środków lekarskich, w dwóch aptekach krak. nie chciano mu wydać lekarstw rzekomo z tego tytułu, że w nocy wydaje się lekarstwa tylko (!) na recepty!!

W trzeciej dopiero aptece (przy linji A-B) wydano lekarstwo bez trudności.

P. S. oświadczył gotowość potwierdzenia tego nieprawdopodobnego faktu świadkami.

Straszna służąca. W sprawie morderczyni p. Boguckiej, służący Anny Batkównej, toczą się w dalszym ciągu dochodzenia policyjne. W piątek od godz. 3 rano byli pp. komisarz dr Broszkiewicz i nadkomisarz wraz z czterema ajentami koło Olszy, Dąbia i innych okolicznych wsi. Jednakowoż nigdzie nie natrafiono na ślady zbrodniarki. W Dąbiu tylko, jak podaliśmy już poprzednio, widziano Batkównę, która odpoczywała w ogrodzie p. Baranowskiego, za przybyciem jednak policji Batkównej już nie było. Ogrodnik bowiem wypędził ją z ogrodu. Dokąd Batkówna się udała nie wiadomo.

Zabawny wypadek zaszedł w ubiegły piątek.

W tramwaju, zdążającym z koleji na Podgórze zauważył ajent pol. Daczkowski dziewczynę, która z twarzy była bardzo podobną do poszukiwanej zbrodniarki. Wszedł zatem do tramwaju i zapytał nieznajomą dziewczynę o jej nazwisko. Ta bez namysłu odpowiedziała, że nazywa się Anna Batkówna, pochodzi z pod Wieliczki i że służyła u pani Boguckiej zamieszkałej na Groblach. Daczkowski sądził, iż udało mu się już schwytać morderczynię. Zaprowadził ją przeto „pod telegraf“. Tam jednakowoż nieznajoma dziewczyna oznajmiła, że zrobiła sobie tylko żart. Wypuszczono ją oczywiście na wolność.

Wysłany na śledztwo ajent policyjny p. Bronisław Karcz, powrócił z Mysłowic bez żadnych rezultatów. W sobotę udało się znowu kilku komisarzy na śledztwo w okolice Dąbia.

Proces prasowy. W sobotę odbył się przed tutejszym trybunałem przysięgłych proces prasowy przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu i wydawcy czasopism „Nowy kolejarz“ i „Pocztowiec“ p. Wiktorowi Bachowskiemu, o obrazę czci popełnioną na osobach, pp.: Mieczysława Schindlera, urzędnika kolei państwowej i Feliksa Wyczyńskiego, podurzędnika pocztowego we Lwowie. Rozprawę odroczono celem zawezwania nowych świadków.

Wielki festyn, który się odbędzie dzisiaj w Parku dra Jordana na korzyść Przytuliska weteranów z 1863 r., obejmuje w programie, oprócz koncertu dwóch orkiestr, tombolę o 140 wygranych ładnych i cennych fantów. Liczne grono pań zajmie się bufetem o stałych cenach, koszami szczęścia i rozprzedażą „Jednodniówki“. Początek festynu o godzinie 3 po południu. Wstęp na festyn 40 hal. Studenci i dzieci płacą połowę.

Bezczelność żydowska. Kilku naocznych świadków prosi nas o zaznaczenie niebywałej bezczelności żydowskiej, jaka miała miejsce podczas procesji w dzień Bożego Ciała.

Mianowicie w czasie procesji grało kilkunastu żydków nader hałaśliwie w bilard w jednej z kawiarń i to przy otwartych oknach, przyczem żargonowy ich szwargot wychodził na ulicę. Oprócz tego w kilku oknach na Rynku można było zauważyć gromadę żydków, którzy w czapkach przypatrywali się błogosławieństwu!

Kronika policyjna. Szajka złodziejska. — W piątek o godz. wpół do 12 w nocy dnia 3 b. m. ajent pol. Czupil, pełniąc patrol na ul. Florjańskiej, został powiadomiony przez administratora domu pod l. 41, iż do sklepu żyda N. Neumana zakradli się złodzieje. Czupil udał się natychmiast w towarzystwie 3 żołnierzy policyjnych do domu pod l. 41 i zastał rzeczywiście w sklepie Neumana trzech złodziei, plądrujących po lokalu. Złodziejami temi byli Jan Sobel, 21 lat liczący z Dobczyc, czeladnik bronzowniczy, Jan Gregorski, lat 22 liczący, z Podgórza, ślusarz i Gustaw Łasoń, lat 20 liczący, również z Podgórza, bronzownik. U aresztowanych znaleziono wytrychy i dwa pilniki. Sprawcy kradzieży otworzyli bramę frontową zapomocą wytrycha, a następnie drzwi od sklepu zapomocą pilników. Wszyscy trzej złodzieje zostali aresztowani i odstawieni „pod telegraf“. — Aresztowaniem tej szajki wykryto sprawców ostatnich licznych kradzieży z włamaniem, popełnionych w kilku sklepach, znajdujących się w śródmieściu.

Zaginione dziecko. Onegdaj wyszła z domu rodzicielskiego, z Bochni Magdalena Mroczek, rodem z Kamionny, uczennica I klasy w Bochni, na majówkę i do tej chwili nie powróciła. Mała ta dziewczynka była ubrana w sukienkę popielatą, barchanową, w czerwony fartuszek i niebieską żuławkę. Na głowie miała jasny kapelusz ryżowy, w górę wywinięty. Zaginiona dziewczynka była jasną blondynką.

Kłopot z mundurkiem. Jan Sikora, chłopiec wiejski z Przylasku Rusieckiego, kupił sobie na tandecie mundurek studenta z VIII klasy. Ubrawszy się w kupiony mundurek, dumnie w nim paradował, gdy w tem ajent policyjny aresztował go, podejrzywając o kradzież.

Po sprawdzeniu faktu puszczono Sikorę z klatki.

Pomysłowa Amerykanka. Nieznana kobieta wiejska, lat około 50 licząca, ospowata, oszukała w piątek Chiela Klapholtza, kupca na Półwsiu Zwierzynieckim w ten sposób, że mu dała do zmiany amerykański banknot 20 dolarowy, za który jej żyd dał 84 koron. Już po zmianie przekonał się żyd, że rzekomy banknot był zwykłym anonsem reklamowym.

Święcenie niedzieli po „podgórsku“. Z Podgórza piszą nam: W czasie Zielonych Świąt (całodziennie) pokrywał blachą jakiś (pracowity!) żydziak dach na nowobudującym się gmachu starostwa (przy ul. Józefińskiej), ale tak hałaśliwie, że przechodnie, śpiesząc na nabożeństwo, głośno wyrażali swoje oburzenie na widok żydziaka, kpiącego sobie z ich uczuć religijnych. Czy tak być powinno? Czy nie było rzeczą przedsiębiorcy — w tym wypadku może Starostwa opodal którego właśnie nowy budynek się stawia — pouczyć tego żydka, że nawet pod bokiem c. k. starostwa (czy na jego dachu) nie wolno mu gwałcić w ten sposób świąt uroczystych! Czyż n. p. w sobotę (szabas) widać gdzie robotników pracujących przy żydowskich budowlach?

Składki. Na zakład p. Żarowskiej: Joanna Hetperowa 4 k.

Dla Wicherkowej: O. 1 k. 45 h.

Dla staruszki: O. 1 k. 45 h.

Na Wawel: J. D. tytułem należytości za przegrany zakład 4 kor.

Na Jasną Górę: W. P. z prośbą o błogosławieństwo 2 kor.

Na budowę groty M. B. z Lourdes: Janinka 1 k. 30 h., N. N. z Niepołomic 4 kor., Rodzina K. 5 k., Fl. Górska 2 k., Karolina k. 4 k.

Dla nieszczęśliwej rodziny P. D.: T. W. 2 kor., Józef Hański 3 k.

Na budowę groty Matki Boskiej w Lourdes w Porąbce Uszewskiej w dalszym ciągu złożyli: Ks. J. Olszowiecki z Przecławia 5 k., ks. Suwada z Tarnowa 5 k., ks. Jan Pabis z Kolbuszowy 2 k., pp. Kwiatkowscy 20 k., Zygmunt i Jadwiga Bzikowscy z Zakopanego 6 k., Słonecki z Krakowa 10 k., Kamila M. z Krakowa 2 k., W. Gawlas z Krakowa 2 k., L. Podlewski z Tarnopola 1 k.

Kącik humorystyczny.

U poety.

Ajent tow. asekuracyjnego: Przyszedłem zaproponować szanownemu panu ubezpieczenie się na wypadek śmierci.

Poeta: Głupia propozycja! Czy pan nie wiesz, że jestem — nieśmiertelny?

Ogłoszenie kolejowe.

„Jeżeli mężczyzna, który zostawił dziecko w wagonie klasy trzeciej, w ciągu dwóch tygodni nie zgłosi się po swoją zgubę, zostanie ona sprzedana dla pokrycia kosztów ogłoszeń“.

Ciężkie czasy.

Przechodzień. Sądziłem, że jesteście niewidomi.

Żebrak. Tak, ale w tych czasach konkurencja tak wielka, że nawet ślepiec musi mieć oczy, jeśli chce robić interesy.

Sprawa dra Seinfelda.

W sobotę dnia 4 b. m. w tutejszym sądzie powiatowym karnym przed sędzią sekretarzem sądu p. Rybarskim, toczyła się rozprawa o przekroczenie obrazy czci, w której dr Herman Sein-

feld występował w charakterze prywatnego oskarżyciela przeciw byłemu dostawcy furmanek miejskich p. Antoniemu Perkowskiemu, ponieważ ten miał go pomawiać o pobranie 800 koron na to, aby jako radca miejski ułatwił mu otrzymanie dostawy furmanek.

Sprawa ta doszła do wiadomości innych członków Rady miasta i kiedy p. Perkowski zjawił się u r. m. p. Markusa z zapytaniem, czy jego oferta na dostawę furmanek może być przyjętą, otrzymał odpowiedź, żejeżeli jego oferta będzie najniższą i jeżeli oczyści się z zarzutu, iż przekupuje radców miejskich, inaczej sprawa oddaną zostanie sądowi. W parę dni potem p. Perkowski otrzymał wezwanie, aby się stawił w kancelarji mecenasa dra Michała Koya, gdzie dnia 3 marca spisano protokół, w którym p. Perkowski zeznaje, że zaciągnął pożyczkę na weksel w kwocie 1200 koron, z których 800 koron złożył na ręce dra Seinfelda, aby ten pośredniczył w sprawie otrzymania dostawy furmanek dla gminy.

Przed sądem p. Perkowski zeznaje, że dr Seinfeld z początku żądał od niego pożyczki 4000 koron dla „grubej figury", a następnie żądał 2000 koron, a kiedy Perkowski oświadczył, że postara się o weksel na pewną kwotę otrzymał odpowiedź, że to się wekslem uskutecznić nie da. Wtedy Perkowski uzyskał pożyczkę na weksel z podpisem p. W. Satateckiego i z tego dał drowi Seinfeldowi 800 koron. Kiedy wiadomość o tej kombinacji finansowej doszła do r. m. Daszyńskiego za jego interwencją p. Perkowski otrzymał od dra Seinfelda zwrot 800 k.

Dr Seinfeld przed sądem przedstawia rzecz odmiennie i twierdzi, że pieniądze wziął jako zaliczkę na rachunek sprawy, w której p. Perkowski starał się oczyścić z zarzutu, że był wspólnikiem malwersacji b. naczelnika straży pożarnej W. Eminowicza i kwota ta w tym charakterze wciągniętą została do ksiąg kancelaryjnych. Dr Seinfeld twierdzi, że fakty podane w protokóle spornym u dra Koja są nieprawdziwe i że p. Perkowski został do tego protokółu poprostu przez p. Markusa namówiony i że wogóle była to „intryga" polityczna, aby go zgubić. Sprawa ta była powodem, że różni „przyjaciele" odwrócili się od dra Seinfelda, a różne pisma ostro nań uderzyły.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał p. Perkowskiego winnym przekroczenia z §. 388 u. k. i skazał go na 3 dni aresztu.

* * *

Wyrok sądu karnego w niczem oczywiście nie przeszkadza orzeczeniu sądu honorowego.

Kronika literacko-artystyczna.

* **„Jednodniówka"**, przeznaczona do sprzedaży na dochód Przytuliska weteranów z roku 1863, wyszła z druku i zawiera utwory wierszowane i prozą: Sienkiewicza, Tetmajera, Brzozowskiego, Staffa, Jedlicza, Demola i innych. Jednodniówkę zdobią ryciny Batowskiego, Dębickiego, Harasimowicza, Rozwadowskiego i portrety kilku autorów, których prace zamieszczono. Prócz tego są wyjątki ze Słowackiego i Niemcewicza, wreszcie kilka kompozycyj Galla, Sołtysa i Rollego.

* **Jan Kubelik**, słynny skrzypek czeski ma zamiar zaprzestać występów publicznych, gdyż młoda jego żona nie może znosić trudów ustawicznych podróży, a nie chce się z mężem rozstawać. Wobec tego Kubelik dawać będzie tylko jeszcze w najbliższym sezonie pożegnalne koncerty, poczem występować ma w Europie jedynie przy szczególnych artystycznych okazjach.

* **Dwór polski.** Warszawski salon Krywulta urządza w jesieni b. r. wystawę; celem zgromadzenia najcharakterystyczniejszych materjałów w zakresie budownictwa dworu polskiego, Wystawa obejmuje dwa działy, a mianowicie: dział twórczości współczesnej i retrospektywny. — Na pierwszy złożą się projekty, kompozycje i pomysły fasad w całości lub pojedyńczych fragmentów, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych dworu. W dziale drugim umieszczone będą rysunki, fotografje i ryciny starych dworów i ich najcharakterystyczniejszych części. Wszelkie sposoby wykonania pomysłów są dozwolone. Plany sytuacyjne i przekroje nie są wymagane (w razie ich dołączenia będą jednak złożone w kancelarji wystawy) Za najlepsze prace twórcze w dziale pierwszym przyznane zostaną nagrody, których ilość i wysokość wkrótce będą ogłoszone. Inicjatorami wystawy są pp. Jan Heurich, Franciszek Kotowicz, Józef Ryszkiewicz i Czesław Tański. Udziela wszelkiej informacji i korespondurje w sprawie wystawy kancelarja Salonu Krywulta (Nowy Świat 63). Projektodawcy polecają gorąco sprawę tej wystawy wszystkim kolegom, jak również miłośnikom, którzyby wzory dawnego budownictwa dworów posiadali.

WOJNA.

Z Portu Artura.

Mukden 4 czerwca. (Tel. wł.) Według nadchodzących tutaj wieści, jen. Stössl zajął pozycję strategiczną w pobliżu Portu Artura, pod osłoną dział fortecznych.

Londyn 4 czerwca. (Tel. wł.) Krążyła tutaj pogłoska, że wieści o kilkodniowej walce na półwyspie Kwantung, odnoszą się do starcia pod Portem Artura.

Koszta dzienne wojny.

Petersburg 4 czerwca. (Tel. wł.). Dziennik „Nowosti" na podstawie zmniejszenia się rachunku bieżącego skarbu państwa w Banku państwowym, oblicza, że wojna w pierwszych trzech miesiącach kosztowała Rosję przeciętnie 1.900.000 rubli dziennie.

Brak wieści.

Londyn 4 czerwca. (Tel. wł.) Daje się odczuwać brak wieści z terenu wojny. Wojska japońskie, które cofnęły się z pod Fengwangczeng, nie dają żadnego znaku o swoich ruchach. Brak również wiadomości o operacjach jen. Oku.

Londyn 4 czerwca. (Tel. wł.) Dzienniki kombinując brak depesz o ruchach Japończyków z wieściami o pochodzie Kuropatkina, przyznają, że połączone armje japońskie przygotowują się do wielkiej akcji przeciw Kuropatkinowi.

Z bitwy pod Kinczu.

Londyn 4 czerwca. Biuro Reutera donosi z Tokio: W bitwie pod Kinczu zginął syn jenerała Nodzu.

TELEGRAMY.

Delegacja węgierska.

Budapeszt 4 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu del. węg. uchwalono budżet wspólnego ministerstwa skarbu, poczem nastąpiły obrady nad ordinarium wojskowem.

List eksplodujący.

Petersburg 4 czerwca. Obecnie stwierdzono, że nadawcą listu, zawierającego rzekomo 30.000 rubli, wysłanego z Odessy do Berlina, a który eksplodował w urzędzie pocztowym w chwili wyciskania na nim pieczęci, jest niejaki Buchalo, urzędnik besarabskiego urzędu ziemskiego. List był naładowany bawełną strzelniczą. Nadawca liczył widocznie na to, że eksplozja nastąpi dopiero w wagonie pocztowym i że będzie mógł otrzymać odszkodowanie za zniszczony list w wysokości podanej przez się przy nadaniu listu.

Żandarmerja macedońska.

Konstantynopol 4 czerwca. Porta zawiadomiła urzędownie ambasadorów austro-węgierskiego i rosyjskiego, o wydaniu *irade* w sprawie uregulowania skarbowej strony reformy żandarmerji w Macedonji.

Ceny targowe z dnia 3 czerwca.

Ceny za 100 kilogramów:

Pszenica biała od 18·30 do 18·70 kor., pszenica czerwona i żółta od 17·80 do 18·50 kor., pszenica węgierska od —·— do —·—, żyto krajowe 14·— do 14·40, żyto węgierskie od 15·40 do 15·70. jęczmień na krupy od 12·80 do 13·40, owies z opłatą akcyzową od 13·20 do 13·90, groch od 14·50 do 24·—, tatarka od 14·40 do 16·—, proso od 10·50 do 12·—, fasola od 18·60 do 26·—, jagły od 22·— do 28·—, siano od 6·40 do 7·40, słoma od 4·40 do 4·80, koniczyna od 8·40 do 8·80, ziemniaki za hektolitr 4·80 do 5·20, jaja za kopę od 2·40 do 2·80, masło za kilogram od 1·60 do 1·80, masło za garniec od 5·90 do 6·50 spirytus na 95° Tralesa za hekt. od —·— do 190·—, Okowita na 75° od —·— do 150·—, Kukurudza za 100 klgr. od 13·— do 14·40 Kapusty świeżej w głowach za kopę od —·— do —·—. Wyka za 100 klgr. od 11·— do 11·50. Koniczyna nasienna czerwona za 100 klgr. od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała za 100 klgr. od —·— do —.—. Tymotka za 100 klgr. od —·— do —·— Rzepak zimowy za 100 klgr. od —·— do —·—.

Kursy telegraficzne.

Wiedeń 4-go czerwca.— (Giełda pop.). — Godzina 3·— Marki 117·37 Renta majowa 99·22, Węg. renta koronowa 97·10, Akcje austr. zakładu kredyt. 640·—, Akcje węg. 747·—, Akcje Anglobanku 278·—, Akcje Uniobanku 518·— Akcje Länderbanku 426·50, Akcje kolei państ. 634·— Lombardy —·—, Akcje fabryki broni 481·50 Akcje tytoniowe 327·50, Akcje Alpiny 411·50 Losy tureckie 128·50, Ruble 253·—.

Cukier (słaby) 21·25, — spirytus (osłabiony) 46·60, nafta niezmieniona.

Berlin 4-go czerwca.— (Giełda wiecz.). — Austryackie Akcje kredytowe 200·90, Towarzystwo dyskontowe 183·75.

Ruch pociągów

c. k. kolei Państwowej i c. k. kolei Północnej
na stacji Kraków
ważny od dnia 1-go maja 1904 roku
według czasu środkowo-europejskiego.

Odchodzą z Krakowa:

W stronę Lwowa.
pospieszny o godz. 6·43 r.
osobowy o godzin. 8.10 r.
osobowy o godzin. 11 rano
błyskawiczny o g. 2·49 pp.
pospieszny o godz. 8·38 w.
osobowy o godz. 9 wiecz.
osobowy o g. 10·55 wiecz.

Do Oświęcimia
osobowy o godzin. 4·30 r.
osobowy o godz. 1·15 pop.
osobowy o godz. 7·55 wiecz.

Do Tarnowa i Stróż
osobowy o godzin. 6·15 w.

Do Wieliczki
osobowy o godz. 8·30 rano
osobowy o g. 1·30 w poł
osobowy o godz. 7·40 wiecz
osobowy o godz. 9·00 w.
osobowy o godz. 10·55 w.

Do Nowego Sącza
osobowy o godz. 9·02 rano
osobowy o god. 7·55 wiecz.
osobowy o godz. 11·40 w.

Do Wiednia
osobowy o godz. 5·25 rano
pospieszny o godz. 7·18 r.
błyskawiczny o g. 2·31 pp.
osobowy o godz. 2 po poł.
pospieszny o godz. 10 w.

Do Warszawy
osobowy o godz. 5·29 rano
osobowy o godz. 9·20 rano
osobowy o godz. 6·40 wiecz.

Przychodzą do Krakowa.

Ze Lwowa.
osobowy o godz. 4.40 rano
pospieszny o g. 6·50 rano
osobowy o godz. 8·45 rano
błyskawiczny o g. 2·24 pp.
osobowy o g. 1·30 po poł.
osobowy o g. 6.25 wieczór
pospieszny o g. 9.38 wiecz.

Z Oświęcimia
osobowy o godz. 8·10 rano
osobowy o godz. 9·12 wiecz.

Z Wieliczki
mięszany o godz. 7·30 rano
osobowy o god. 11·10 rano
mięszany o godz. 6·25 w.
osobowy o godz. 11·45 w.

Z Nowego Sącza
osobowy o godz. 6·07 rano
osobowy o godzin. 4·40 w.
osobowy o godz. 11·00 w.

Z Wiednia
pospieszny o g. 6·19 rano
osobowy o godz. 9·45 rano
błyskawiczny o g. 2·43 pp.
pospieszny o g. 8·18 wiecz.
osobowy o godz. 10·09 w.

Z Warszawy
osobowy o godz. 9·45 rano.
osobowy o godz. 5·15 popo.
także z Lundenburga)
osobowy o godz. 12·01 w.
(do końca września).

WIOSKA

w lekko pagórkowatej pszennej okolicy godzinę od powiatowego miasta i kolei w wschodniej Galicyi, jest do **sprzedania** za cenę 65.000 złr. (130.000 kor.) Ogólny obszar 300 mrg. w tym 155 m. roli i 145 m. mieszanego lasu. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu". 2232 1 3

Małej dzierżawy

lub spółki ogrodniczej, bliźko kolei, **przy rodzinie sympatycznej szuka samotny, młody ogrodnik z kapitałem**, wychowany za granicą. — „Japończyk", Kraków, post. rest. za okazaniem kwitu inseratowego. 2237 1 4

Wielbiciele i Czciciele Maryi!

W czasie jubileuszu „Niepokalanie Poczętej" pamiętajcie

o Grocie Lourdeńskiej w Porąbce uszewskiej.

Do wykończenia potrzeba jeszcze 10 tys. koron.

Datki przyjmuje Komitet budowy Groty w Porąbce uszewskiej. 2065

Zakład fotograficzny „JANINA"

w Nowym Sączu 2233 1 4

poszukuje natychmiast

ZDOLNEGO RETUSZERA

Czytajcie

Kilka rentownych kamienic w Rynku, przy ul. Szewskiej, Floryańskiej w śródmieściu i za plantami w Krakowie tanio do sprzedania.

Mniejsze folwarki, wille i parcele budowlane.

Wiadomość: **Agencya informacyjna St. Mikulskiego, Kraków**, ul. Floryańska L. 8, I piętro.

Biuro sług dostarcza dobrej służby. 2602

Agencya wyrabia pożyczki hypoteczne i wekslowe, warunki przystępne.

Większe i mniejsze kapitały lokuję pewnie i na wysokie odsetki.

Na odpowiedź proszę załączać marki.

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich.

Własny wyrób ram wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założenia 1881

E. LEICHTA w Krakowie

ulica Pijarska przy bramie Floryańskiej 1767 130 0

90 dni na próbę!

wysyłam każdemu **sławny w świecie systemu BÖHNELA**

Patent. zegarek Roskopf

Tylko zł. 2 50 wraz z łańcuszk. i futerałem.



z imit. czarnemi stalowemi lub niklowemi kopertami, szczególnie polecenia godne dla P. P. c. k. Oficerów, Żandarmeryi, Urzędników kolejowych, Maszynistów i dla Wszystkich, którzy potrzebują dobrego, mocnego zegarka do codziennego użytku i zobowiązuję się po upływie 90 dni, kwotę bez żadnych potrąceń napowrót odesłać. Cena wraz z łańcuszkiem i futerałem tylko 5 kor. Przy odbiorze 5 sztuk tylko 4 kor. Ten sam zegarek z wizerunkiem Najjaśniejszego Pana, austryackim orłem, Papieża Leona X, pięknem polowaniem lub widoczkiem, kosztuje 40 hal. więcej. 3 lata pisemnej gwarancyi. Wysyła za pobraniem.

I-szy fabryczny skład

Max Böhnel, zegarmistrz,

Wiedeń IV, Margarethenstr. 25.

Dostawca c. k. urzędników państw.

Największa i najstarsza firma założona w r. 1840. Wyszczególniona wielką nagrodą i wielkim złotym medalem w Paryżu 1904.

Jedno z wielu uznań:

Szanowny Panie Böhnel! Będąc z przysłanego mi zegarka systemu „Böhnel Roskopf" bardzo zadowolonym, dziękuję Panu za jego prawdziwą przysługę, a Pańską szanowną firmę mogę każdemu jak najlepiej polecić.

Z poważaniem **Franc. Liebisch**, Werkmistrz Teplitz Czechy.

Ostrzeżenie! Ostrzega się przed zakupnem z innych stron anonsowanych zegarków Roskopf, które można kupić u każdego kramarza, a których żaden zegarmistrz nie potrafi naprawić. Proszę moich zegarków Roskopf nie porównywać z tymi blaszakami! 2226 1 6

Najlepsze środki do zębów zawierają tylko kwasy, które bezwarunkowo psują zęby, podczas gdy preparaty „Anatherin" sporządzane są z najskuteczniejszych ziół.

Pan **Dr. J. G. Popp**, *c. k. nadworny dentysta* **Wiedeń**, XIII/6.

Używam Pańskiej **wody** do ust i zębów **„Anatherin"** od wielu lat i obawiałbym się, że gdybym jej nie posiadał, musiałbym natychmiast cierpieć na ból zębów, lub nawet stracić zęby.

Styrya, 30 sierpnia 1903. **A. Spitalsky**, właściciel dóbr.

Prawdziwy tylko w tej flaszce z niebieską francuską etykietą ze złotym napisem i moją firmą à Kor. 2.30, 2·— i 1·— w tubkach, znakomity, obecnie najlepszy, czyści gruntownie zęby, czyni je olśniewająco białymi po 60 halerzy.

Anatherin - Crême do zębów -

Anatherin pasta na zęby w słoikach K. 1·40, w pakiecikach 70 h., proszek na zęby Kor. 1·26, plomby do zębów K. 2, mydło ziołowe 60 hal.

Do nabycia: w Krakowie Fr. Zopoth i Sp. ul. Sienna 12, A. Reifer Grodzka 38, Reim i Sp., Andrz. Schultz Nast., F. A. Grigar Rynek gł. 44, A. Porębski i Sp. Grodzka 2, jak również w aptekach, drogueryach, składach perfum. 2683 8 36

Przygotowuję do egzaminu

z rachunkowości ogólnej, państwowej i kupieckiej Panie i Panów. Wszelkich informacyj udzielam bezpłatnie. Warunki przystępne. Wiadomość w Krajowym składzie płócien korczyńskich, Kraków ul. Floryańska L. 26. 2160 9 10

Do wynajęcia na lato

na wsi, idealnie zdrowy, urządzony **dom** wśród łąk i ogrodów; stacya kolei i kościół blisko. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość „K. S". Sieniawa. 2165 2 2

Dwie realności

z ogrodami do sprzedania w Półwsiu Zwierzyniec za 9.700 złr. i przy ulicy Czarnowiejskiej za 3.700 złr. (10 minut drogi z Rynku krakowskiego). Wiadomość w kawiarni Kraków, ulica św. Jana Nr. 1. 2110 3 3

Masło deserowe

codziennie świeże wysyła w cenie **10** kor. za paczkę 5 kgr. opłatnie za pobraniem mleczarnia w **Słotwinie** koło Brzeska. 2219 2 0

Dla mających dolegliwości żołądkowe!

Wszystkim tym, którzy przez zaziębienie lub przepełnienie żołądka, przez spożywanie niezdrowych, trudnych do strawienia, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też przez nieodpowiedni tryb życia nabawili się dolegliwości żołądkowych, jak:

nieżyt żołądka, kurcze żołądka, bóle w żołądku, trudne trawienie lub zaflegmienie,

poleca się niniejszem dobry środek domowy, którego wyborne lecznicze działanie, już od wielu lat jest stwierdzonem. Jest nim znany

środek trawienie przyspieszający i krew czyszczący

HUBERTA ULRICHA WINO ZIOŁOWE.

To wino ziołowe sporządzone jest z ziół wyborowych, za leczniczo uznanych i z dobrego wina, wzmacnia i ożywia organizm trawienia człowieka, nie będąc środkiem rozwalniającym. — Wino ziołowe usuwa z naczyń krwionośnych, przeszkody, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych, choroby wywołujących cząstek i wpływa dodatnio na tworzenie się świeżej zdrowej krwi.

Przez użycie w porę wina ziołowego najczęściej już w zarodku usuwa się dolegliwości żołądkowe. Należałoby przeto dać mu pierwszeństwo przed innemi ostremi, gryzącemi, zdrowie naruszającemi środkami. Oznaki, jak: **Ból głowy, odbijanie się, zgaga, wzdęcie, nudności z wymiotami**, które przy chronicznych, (zastarzałych) **dolegliwościach żołądkowych** występują tem gwałtowniej, znikają często już po kilkurazowem piciu tego wina.

Zatwardzenie i jego nieprzyjemne następstwa, jak: **ociężałość, kolki, bicie serca, bezsenność**, jakotéż zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i w systemie jelit, **(dolegliwości hemoroidalne)** ustępują przez wino ziołowe szybko a łagodnie. Wino ziołowe zapobiega **niestrawności**, wzmacnia i podnieca system trawienia i w łatwy sposób usuwa z żołądka i jelit wszelkie niezdatne cząstki.

Chudy, blady wygląd, niedokrwenność, opadnięcie ze sił są najczęściej skutkiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego stanu wątroby. — Nie mając **apetytu**, wśród **nerwowego rozstroju i zadumy, jakoteż wśród częstego bólu głowy, bezsennych nocy**, często dogorywają powoli takie osoby. **Wino ziołowe daje osłabionemu ciału świeży impuls.** Wino ziołowe podnieca apetyt, wpływa dodatnio na trawienie i odżywianie się, pobudza silnie wymianę materyj, przyspiesza tworzenie krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i daje na nowo chęć do życia; dowodzą tego liczne uznania podziękowania.

Wina ziołowego można dostać **we flaszkach po 3 kor. i 4 korony w Austro-Węgrzech, w aptekach:** w Krakowie, Podgórze, Zwierzyniec, Liszki, Niepołomice, Wieliczka, Krzeszowice, Skała, Słomniki, Proszowice, Bochnia, Wiśnicz, Dobczyce, Myślenice, Wadowice, Zator, Chrzanów, Olkusz, Wolbrom, Miechów, Działoszyce, Koszyce, Brzesko, Limanowa, Mszana dolna, Maków, Sucha, Andrychów, Kenty, Oświęcim, Jaworzno, Granica, Sławków, Ząbkowice, Pilica, Kromołów, Wodzisław, Pińczów, Busk, Wiślica, Nowy Korczyn, Dąbrowa, Tarnów, Tuchów, Ciężkowice, Grybów, Nowy Sącz, Stary Sącz, Jordanów, Zabłocie, Żywiec, Lipnik, Dziedzice, Pless, Neuberun, Altberun, Brzezinka, Mysłowice, Siemianowice, Sosnowice, Huta Laury, Ober-Heiduk, Bendzin, Siewierz, Włodowice, Żarki, Szczekociny, Jędrzejów, Chmielnik, Stopnica, Radomyśl, Dembica, Pilzno, Kołaczyce, Jasło, Biecz, Gorlice, Krynica, Muszyna, Czorsztyn, Nowy Targ, Czarny Dunajec, Veszele, Milówka, Biała, Bielsko, Jaworze, Ellgoth, Czechowice, Schwarzwasser, Sohrau, Tichau, Katowice, Świętochowice, Huta królewska, Lipina, Mikultschütz, Łagiewniki, Bytom na Górnym Szląsku, Szarley, Nism.-Piekary, Radzionków, Tarnowice Kosiegłowy. Olsztyn, Janów, Przerów, Koniecpol, Chęciny, Staszów, Połaniec, Mielec, Kolbuszowa, Lipnica, Głogów, Rzeszów. Tyczyn, Frysztak, Korczyna, Krosno, Inowice, Rymanów, Żmigród, Dukla, Bartfeld, Kesmark, Szepes-Bela, Zakopane, Trztena, Namesztó, Krasno, Czacza, Jabłonków, Trzyniec, Ustroń, Cieszyn, Skoczów, Gross-Kuntschitz, Frysztat, Deutschleuten, Orłów, Karwin, Michałkowice, Polska Ostrawa, Witkowice, Mor. Ostrawa, Hruschon, Oderberg, Koenigsdorf Jastrzemb, Loslau, Rybnik, Rydułtów, Ratibor i t. d., jakoteż we wszystkich mniejszych i większych miejscowościach Węgier, Rosyi i Niemiec w aptekach. — Wysyłają także apteki: E. Heller Grodzka 22, Fortunat Gralewski w Krakowie, począwszy od 3 flaszek wina ziołowego po cenach oryginalnych do wszystkich miejscowości Austro-Węgier. 1984 4 0

Ostrzega się przed naśladownictwami!

Żądać wyraźnie: wina ziołowego Huberta Ullricha.

Największy skład Singera maszyn do szycia i haftu

R. PAWŁOWSKIEGO

dawniej 1779

J. IWANICKIEGO

Kraków, Rynek główny L. 18



poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu pierścieniowe i Central Bobbin, odznaczające się znakomitą konstrukcyą i nadzwyczajną trwałością, na których można haftować bez odkręcania ząbków i przyśrubywania innych przyrządów. (Patent Nr. 167759).

Ponieważ tutejsze filie obcej firmy ogłaszają, że tylko oni wyrabiają **maszyny Singera i Central Bobbin**, oświadczam, że twierdzenie to jest **rozmyślnem kłamstwem**, gdyż w Europie istnieje kilkadziesiąt fabryk i towarzystw akcyjnych zajmujących się wyrobem maszyn Singera i Central Bobin, które nietylko niczem się nie różnią od maszyn Tow. akc. firmy Singer Co., lecz przeciwnie dobrocią materyału, opracowaniem i wykończeniem daleko je przewyższają. Posiadam odpisy wyroków i orzeczeń władz politycznych, mianowicie: wyroku sądu cyw. w Berlinie z d. 5/1 1901, wyroku sądu najwyższego w Lipsku z d. 12/11 1901, orzeczenia ck. starostwa w Wiedniu z d. 26/8 1886 i t. d., z których każdy może się łatwo przekonać, że wszelkie spory odnoszące się do używania nazw: Singer i Central Bobbin firma Singer Co. dawniej G. Neidlinger **przegrała.**

Będąc w stosunkach z firmami światowej sławy, mam na składzie maszyny pod każdym względem najlepsze i przedaję je: ręczne od 27 złr., nożne od 35 złr. wyżej.

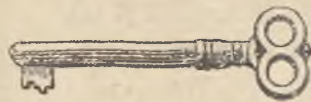
Nie mając całych zgraj natrętnych agentów, mogę każdą maszynę sprzedawać o 10 do 20 Kor. taniej. — Cenniki rozsyłam darmo i opłatnie.

MYDŁO SCHICHTA

„JELEŃ" **MARKA OCHRONNA:** **„KLUCZ"**



Najlepsze, najwydatniejsze i dlatego najtańsze mydło. Wolne od wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia.

Przy zakupnie powinno się szczególniej uważać, aby każdy kawałek nazwiskiem „Schicht" i powyższą marką ochronną był zaopatrzony. 2043

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego poleca **HANDEL** 1769

W. ADAMOWICZA

W BRODACH na pograniczu rosyjskiem.



1 funt **„FAMILIJNEJ"** b. dobrej	Złr.	1·40
1 funt **„MELANGE DE MOSKAU"** w oryg. opak., najlep.	„	2·50
1 funt **„IMPERYAL"** cesarskiej w oryg. opak.	„	3·60
1 funt **„OKRUCHOW"** z najlepsz. herbat kwiatowych	„	1·20
KAWA CEYLON znakomita 5 kilo franco	„	9·—
BULION Wołyński hygieniczny 1 kg.	„	2·80

Herbata z Brodów!

Starszy człowiek

z wyższem wykształceniem uniwersyteckiem, obecnie wskutek utraty wzroku pozbawiony kawałka chleba, błaga w swem nieszczęściu ludzi miłosiernych o jakąkolwiek pomoc i zaopiekowanie się biednym kaleką. Łaskawe datki przyjmuje Administracya dziennika dla „K. W." 2225 1 0

DO WYNAJĘCIA NA LATO

dom podmurowany, piętrowy w zdrowej okolicy, pośród gór i lasów, blisko rzeczki, 3 km. od stacyi kol. Skawce i miasta Suchy; kościół w miejscu. Wszelkich towarów nabiału mięsa z łatwością kupić można w miejscu. Komunikacya koleją bardzo łatwa. Bliższych wyjaśnień udziela Marcin Bania Tarnawa górna l. 212 p. Mucharz. 2228 1 1

ZAKŁAD kamieniarsko-rzeźbiarski

pod zarządem 1361 1 0

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza krakowskiego

posiada na składzie wielki wybór gotowych **pomników** z piaskowca, marmuru, granitu i labradoru.

Podejmuje się wykonania grobowców jak w miejscu tak i na prowincyi, według własnych lub dostarczonych rysunków.

Zadziwiającym jest dobry gatunek i ceny moich rowerów, które dostarczam z powodu licznej sprzedaży po niesłychanie tanich cenach tylko za gotówkę. Nowe z r. 1904 Rowery z wewnętrznem lutowaniem, łańcuchem rolkowym, z wszelkiemi przyrządami po 120 koron. Wielki wybór mało używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron w najlepszym stanie. Płaszcze gumowe po 7, do 9 koron. Węże po 4, 5 do 6 kor. Pompy teleskopowe po 2 korony. Pompy nożne 4 koron. 1 puszka laku emalj. 1 korona. 1 puszka do niklowania 2 korony. Torba na narzędzia 1 korona ... hal. Kaseta do napraw 60 halerzy. Wszelkie inne części składowe na składzie. — Wysyłka za zaliczką. Cennik darmo. 1879 2 0

M. Rundbakin
WIEN, IX./I.,
Liechtensteinstrasse Nr. 23.
Korespondencya polska.

ODEZWA

do serc miłosiernych!

OSOBA z dobrej rodziny, wdowa po wyższym oficerze wskutek nieszczęścia i choroby jest w bardzo opłakanem położeniu, prosi litościwe serca o jaką ...wiek pomoc. Może kto się zlitnje ... jej obiad albo kolację a Bóg stokrotnie wynagrodzi. Bliższych informacyi udzieli Administracya „Głosu Narodu" ulica św. Krzyża Nr. 7. 3365 6 0

Prasy do siana

do pakowania siana, słomy lnu, wełny drzewnej skór, pościółki, torfu, prasy hydrauliczne najznakomitszej konstrukcyi

Ph. Mayfarth & Co., Wien II/1
Katalogi bezpłatnie.
1858 6 10

...dzenia lasów, zdjęcia geodetyczne wykonywa 1506 2 12
...O TECHNICZNE dla SPRAW LEŚNYCH
Kraków, ul. św. Jana 28 I p.
...nież wszelkie czynności wchodzące w zakres gospodarstwa, eksploatacyi, administracyi, inżynieryi leśnej, przemysłu leśnego i t. p.
...GSŁ. LANCZ
... egz. samoistny gospodarz leśny.

PIENIĄDZE na 4%-owe

pożyczki amortyzacyjne polecamy przez pierwszorzędne instytucye finansowe w Budapeszcie i po za granicami aż do $^3/_4$ wartości szacunkowej na I. i II. miejsce od 15 do 65 lat.

Kredyta osobiste dla duchownych, oficerów, urzędników rządowych i prywatnych, kupców, przemysłowców, z poręczeniem lub bez na 1—15 letni czas trwania, **szybko, pewnie i dyskretnie.**

Pokrycia dla bankowych i prywatnych długów.

Meller Lajos és Társai
Bankcommission
Budapest, VI., Dávid-utcza 15.
(Firma protokołowana).
2139 0 72 (O markę na odpowiedź uprasza się).

Najlepsza pasta do podłóg FRITZELACK

Najpodatniejsza! Najwytrzymalsza! Natomiast w użyciu najtańsza!

Składy w Krakowie mają Reim i Spółka, w Lwowie Alfred Beacock, w Chrzanowie M. Wasserberger, w Kołomyi S. i M. Feldmann, w Tarnowie Wł Bracha nast. K Römer, w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemyślu M. Beglückter, w Żywcu A. Waniek, A. Pawluszkiewicz. 1667 9 10

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, **że otwarte zostały**

ŁAZIENKI NA WIŚLE

DAMSKIE i MĘSKIE

powyżej mostu kolejowego — polecając się nadal łaskawej pamięci
2170 3 5 z poważaniem *J. Wójcicka.*

Poszukuje się wytrawnego **korespondenta** niemieckiego do załatwiania w wolnych chwilach koresp. kupieckiej. — Zgłoszenia listowne Dział inseratowy „Głosu Narodu" dla F. K. 2192 3 2

CŁO OD JEDWABI

jest tak niskie, że możemy nasze materye jedwabne po najtańszych cenach hurtownych, częściowo na metry i na całe suknie opłatnie i oclone osobom prywatnym wysyłać. Najmodniejsze wzory w czarnych i białych kolorach. Prześliczne foulardy od 1·20 począwszy. — Próbki opłatnie. Porto od listu 25 hal. 5

Seidenstoff-Fabrik-Union
Adolf Grieder & Cie Zürich M. 36,
c. k. Dostawcy Dworu. **(Schweiz).**

Wielka nagroda na wystawie światowej w Paryżu w r. 1900.

Kwizdy Płyn Restytucyjny

c. k. uprzyw. woda do mycia koni.

Cena flaszki K. 2.80.

Od lat przeszło 40 w stajniach dworskich, większych stajniach wojskowych i prywatnych w użyciu do wzmocnienia przed i po wielkich męczących jazdach, przy skurczeniu i stężeniu ścięgien i t. d. usposabia konia do niezwykłej dzielności w biegu. Prawdziwy tylko z obok umieszczoną marką ochronną. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Ilustr. cenniki gratis i franco.

Główny skład: **Franciszek Jan Kwizda,**
c. i k. austr. węg., król.-rum. i książ.-bułg. dostawca Dworu. aptekarz obwodowy, **Korneuburg koło Wiednia.** 1438 4 20

KTO chce mieć pewną i rzekomą lokację kapitału na 5% zechce zasięgnąć informacyi w Spółce kredytowej członków Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. Basztowa 9. 2207 1 7

Niemka rodowita

władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje obowiązku do kuchni lub gospodarstwa w miejscu lub na prowincyi zaraz post. rest. „24" Kraków, główna poczta. 2222 2 3

Fabryka wyrobów wełnianych

w Kętach, założona w r. 1867
firmy

F. & E. Zajączek i Lankosz

poleca

Sukna, Sieraczki, Najmodniejsze **Kamgarny Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wstąpione, **Wełnę** do watowania i wszelkie **Podszewki.**

Składy w Krakowie, Linia A-B, 44, we Lwowie, ul. Teatralna L. 3. dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej. 1778 2 0

PANNA

młoda inteligentna, poszukuję posady do wyręczania pani domu, za towarzyszkę lektorkę w miejscu lub na wyjazd. Wynagrodzenie skromne. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu", pod lit „W. E." 2231 1 2

Willa umeblowana

7 mil od Zakopanego, w pięknej, górskiej okolicy, cztery pokoje z werandą i kuchnią na całe lato. — Zgłoszenia „J. K. O. K." Administracya „Głosu Narodu". 2123 4 0

Poleca się w wielkim wyborze **zarzutki, ulstry, ubrania marynarkowe, frakowe,** po umiarkowanych cenach. Kupuje i sprzedaje używane rzeczy.

Wojciech Sejmej
ulica Stolarska 6. 1367

Fabryki wyrobów glinianych

POD FIRMĄ

„MAURYCY BARUCH"

w Łagiewnikach przy Podgórzu,

polecają swoje wyroby, a mianowicie: **piece kaflowe, kominki i kuchnie** biało szklone, lub w kolorach o wyborowej glazurze, pięknej formie, trwałem i dokładnem okuciu, zaoszczędzającem znacznie paliwo. — Do pieców kaflowych na żądanie dodaję **pomnażacze ciepła, „Unicum"** systemu **Silbermanna,** które w miejscowościach wymagających wydatniejszego ogrzewania, lub wilgotnych, są niezbędne.

Dachówkę żłobkowaną (falcowaną) systemu szwajcarskiego **„Constans"**, zaliczoną do najlepszych, odznaczającą się wielką wytrzymałością, łatwem kryciem, a przytem lekkością.

Cegłę podwójnie prasowaną, ręczno prasowaną, maszynową studzienną i piecówkę. **Cegłę patentowaną** do sklepień, systemu inż. Ludwiga. **Cegłę ogniotrwałą** zwykłą, klinową, formową i **płyty** ogniotrwałe piekarskie. 1992 4 4

Na żądanie wysyła Zarząd fabryk odpowiednie cenniki i wzory ilustrowane.

Adres dla listów i telegramów: **Maurycy Baruch w Podgórzu.** — Nr. telefonu 73.

Na sezon podróżny:

Flaszki podróżne
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane
Neceseery podróżne
Rzemyki podróżne
Poduszki do wydymania atłasowe, pluszowe i skórzane
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania

Na sezon podróżny dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Sztalugi polne składane. Sztalugi polne z siedzeniem. Sztalugi polne szkicowe z pasem do założenia przez ramię. Parasole polne. Laski skła dane do przyczepiania jak egokoiwiek parasola. Kapelusze białe dla malarzy

Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarelowych. Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk. Palety z drzewa i porcelanowe. Pendzle we wszyskich gatunkach. Werniksy i inne środki do malowania. Aparata do wypalania

Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte. Bloki do szkicowania. Papiery, Kartony i Deszczułki do malowania. Lustra czarne do odbijania pejsarzy. Wyroby z drzewa oliwnego i jaworowego do pomalowania

oraz inne Przybory do rysowania i malowania

POLECAJĄ

Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpieli,
Pantofelki do kąpieli,
Aparaty, Taśmy
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała
„Smell“ preparat do kąpieli
Wyskok ze szpilek sosnowych
Pasta Macha do kąpieli
Kule żelazne, sól, siarka do kąpieli

Rynek 37 Kraków Linia A-B **REIM i SPÓŁKA** Rynek 37 Kraków Linia A-B

Opal, Benzolinar, Soldatin, Feraxolin, Aphanizon, Mydełka i inne środki do czyszczenia sukien z plam. Lakiery do kapeluszy, Lakiery, Kremy, Pasty do lakierowania bucików

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przybory do golenia, Środki kosmetyczne, Środki do czyszczenia i konserwowania zębów, Szczotki, Grzebienie, Lusterka i różne inne artykuły i przybory toaletowe. 1762

Plasterki na nagniotki, Meisnera, Wasmutha, Plaster dla turystów Lusera, Clavethyl, Tynktura na nagniotki, Aparaty do filtrowania wody, Aparaty i wszelkie przybory do robienia wody sodowej,

Na Czerwiec!

Księgarnia Katolicka Dra Władysł. Miłkowskiego w Krakowie

św. Jana L. 6 (Hotel Saski)

poleca:

Czosnowska M. kr. — Czytania i rozmyślania na cześć Serca Pana Jezusa 1904. Cena 1 K.

Lefebure ks. — Miesiąc czerwiec składający się z trzech nowen i trzydziestodniowego, nabożeństwa o życiu wewnętrznem Chrystusa. Z 10-go wydania franc. opracował ks. R. Bembieliński. Cena K. 2.60.

Prokop O. Kapucyn. — Miesiąc N. Serca Jezusowego (jedyne wydanie wielkim drukiem, więc dla osób słabego wzroku szczególniej dogodne). Cena w oprawie w płótno angielskie, z futerałem K. 2.

Na porto każdej z tych książek należy dołączyć 45 hal. 1766

Nasza największa troska? tę dla każdego pożyteczną i zajmującą broszurę żądajcie darmo i opłatnie przez E. Smetaczka München II Briefach 106. 2191 5 52

Skład piwa

z urządzeniem lokalu, wszystko jak najpraktyczniej urządzone jest fachowemu, pilnemu człowiekowi do odstąpienia. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „J. K.“ 2234 1 3

Poszukuję bony

Niemki b. pewnej dla dwojga dzieci, od 2—7 godz. dochodzącej. Zgłoszenia ze świadectwami osobiście Basztowa 25 na lewo parter. 2229 1 1

Węgierski hurtowny handel win

z wielką winnicą (centralne biuro w Budapeszcie), poszukuje do pierwszorzędnych częściowych odbiorców dobrze obeznajomionego, z dobremi referencyami

PODRÓŻUJĄCEGO

dla austryackich prowincyj. — Tylko węgierskie oferty będą uwzględnione. Zgłoszenia pod: „Lebensstellung“ an Rudolf Mosse Budapest. 2236 1 3

Posadzki kościelne.

Pierwsze Schattauskie fabryczne akc. Towarzystwo wyrobów szamotowych

(przedtem **C. Schlimp.**)

Biuro centralne: **Wiedeń, I., Seilergasse 14.**

Płyty zendrówkowe na chodniki, podwórza i korytarze klasztorne. Kolorowe płyty na posadzki w stylowej ornamentacyi dla kościołów i kaplic. Glazurowane płyty okładzinowe na ściany w kuchniach, łazienkach parafialnych i t. d.

Rury kamionkowe do kanalizacyi; **nasady kominowe** od pojedynczego do najozdobniejszego wykonania. — Wykonano roboty w wielu kościołach i klasztorach, w książęco-arcybiskupim pałacu w Wiedniu i t. d. 2227 1 20

Prospekta i kosztorysy bezpłatnie.

Przeciw otyłości

Herbata Ludwiga Thielego

fabryk chem. techn. i pharm. w Mannheim

Usuwa tłustość, wzmacnia ciało

zdrowiu nie szkodliwa używa się jako zwyczajny napój bez dyety za swą skuteczność otrzymała tysiące uznań i podziękowań, 1 paczka (125 gr.) K. 2, poczta 4 paczki franko. 1985 9 10

Do nabycia we wszystkich **aptekach i drogueryach.**

Gdzie niema, proszę zamawiać wprost od

firmy „Fortuna“, Kraków Sukiennice 23.

Poszukuje się celem kupna:

Majątków ziemskich w cenie od 20 do 100 tysięcy złr.

Realności czynszowych w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Bochni, Nowym Sączu, i Wadowicach.

„Informator“. Kraków ul. Szpitalna 34. 2230 1 3

Kawa znakomita, 5 klgr. franco ocłona za zaliczką:

Mexiko wyborna . . .	Kilo zł.	1·77
Kuba perł. z szlachet.	„ „	1·70
Jawa ff niebieskawa .	„ „	1·50
Salvador najlepsza . .	„ „	1·30
Campinas pyszna . . .	„ „	1·25

Cennik darmo. Wprost przez Colonial Import Compagnie Fiume 133/17. 2223

Jest do sprzedania

z powodu wyjazdu **koncesya** i inwentarz do wyrobu napoju musującego. Dowiadywać się można codzień rano między godz. 8-mą a 11-tą w drogueryi przy ulicy Karmelickiej L. 15. 2235

Podziękowanie.

Wszystkim którzy w bolesnej stracie syna i brata naszego ś. p. Tadeusza Szkody kiego okazali nam swe współczucie i raczyli wziąć udział w pogrzebie, w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, p. p. profesorom i kolegom Zmarłego, przesyłamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

2224 1 1 *Rodzina.*

Sklep rzeźnicki

wraz z mieszkaniem, jest od 1 Lipca **do wynajęcia.** Kraków, ul. Rakowicka Nr. 13. 2168 3

Do 400 rs. 500 zł. miesięcznie

(także jako dochód uboczny) może każdy, łatwo uczciwie i bez kosztów zarobić. Proszę posłać natychmiast swój adres pod: „S. K. 327“ Steinhausen & Cie Karlsruhe (Baden) Amalienstrasse 2037 8 25

Oryginalne

SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

Imię

„SINGER“

jest dla

MASZYN DO SZYCIA

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY do SZYCIA

skutkiem światowej sławy, jaką zjednała sobie nasza fabryka przez 50-letnią sumienną działalność — najlepszą gwarancyę wyborowego materyału i wzorowej konstrukcyi. To właśnie jest powodem, dla którego wiele innych fabryk i firm trudniących się sprzedażą maszyn do szycia usiłują sprzedawać maszyny do szycia pod wprowadzonemi przez nas oznakami, na przykład: **„Central Bobbin“** a nawet pod nazwiskiem **„Singer“!** 176

Nie należy zatem pozwalać się w błąd wprowadzać i nie zadawalniać się wymijającemi odpowiedziami, lecz wprost zapytać się przy kupnie maszyny do szycia czy maszyna pochodzi od naszej firmy.

SINGER Co. Towarzystwo Akcyjne Maszyn do Szycia

Kraków — ulica Szpitalna L. 4.

Filie w zachodniej Galicyi: **Tarnów, ulica Wałowa L. 4/5. Nowy Sącz — Jagiellońska. Chrzanów, ulica Mickiewicza.**



Pomaga rzeczywiście znakomicie jako niedościgniony „Tępiciel robactwa“.

Kupujcie jednak tylko we flaszkach 1722

wszędzie tam, gdzie są wywieszone afisze Zacherlina.

Halki jedwabne, wełniane, batystowe i kretonowe

Bielizna damska, męska i dziecinna w wielkim wyborze

CAŁE WYPRAWY ŚLUBNE. 1968 6

Kraków **M. Beyer i Spółka** **Sukiennice**

Co dzień nowości w bluzkach jedwabnych, wełnianych i batystowych.

Wyroby trykotowe jedwabne, wełniane i bawełniane.

Pończochy i skarpetki dla Pań, Panów i dzieci.

Wydawca: Dr. Antoni Beaupré. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.